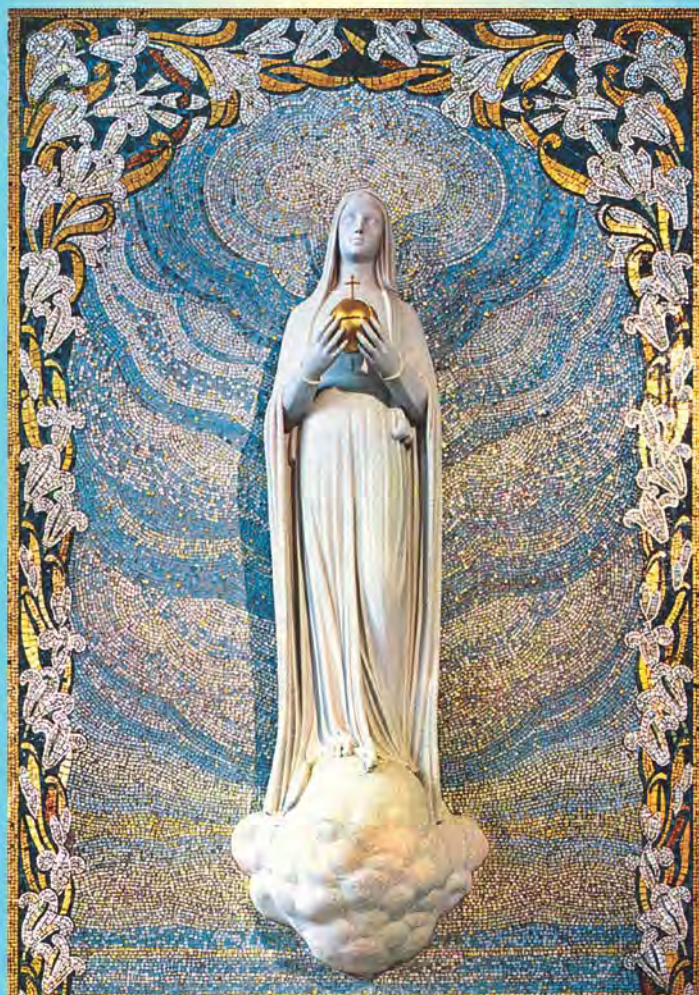


*Stowarzyszenie Cudownego Medalika
(Apostolat Maryjny w Polsce)*

Biuletyn nr 30

październik – listopad – grudzień 2012 r.





Wizytator
ks. Krystian Banko
przewodniczy
Mszy św.
odpustowej



Ks. Jacek Wachowiak CM – nowo
nominowany Dyrektor Krajowy AMM



Dary ołtarza



Uczestnicy uroczystości na Radnej



Podziękowania ks. Tadeuszowi Lubelskiemu
składają Dzieci Maryi
i Moderator Krajowa Ewa Zajdel



Agapa u Sióstr Miłosierdzia na Tamce



SŁOWO DYREKTORA KRAJOWEGO

Zakopane-Olcza, 2012 r.

Droga Wspólnota
Stowarzyszenia Cudownego
Medalika!

Wraz z Adwentem pojawiła się zima. Tutaj, na Olczy, wydaje się, że „rozgościła” się na dobre – mróz, spora pokrywa śniegu, który sypie i sypie. Patrząc za okno na pokrytą bielą ziemię przypominają mi się słowa z Izajasza – „choćby wasze grzechy były jak szkartat, jak śnieg wybieleją” (Iz 1, 18). To dzięki naszemu Zbawicielowi nasza dusza może być „jak śnieg”. Po to przyszedł na świat, po to narodził się w Betlejem, aby ocalić nasze dusze, aby ocalić Boże życie w nas. O tym przypomina także Maryja – całym swoim życiem, w każdym objawieniu, także tym najważniejszym dla nas – z kaplicy na rue du Bac 140. Ona – Niepokalana – daje nam Cudowny Medalik, aby był drogą do ocalenia duszy własnej i bliźniego.

Przekonuję się o tym coraz bardziej podczas kolejnych wydarzeń, w których mam radość uczestniczyć. Jubileusze w Łodzi i Wąchocku, niedziele Maryjne w Koninie i Ostrołęce, Triduum w Poznaniu, dzień skupienia w Krakowie mocno przemówiły do mnie – troszcz się o duszę własną i bliźnich! Doświadczam tego choćby podczas rozdawania medalików. Zdarza się, że wierni mówią w jakiej intencji biorą medaliki. Jakże często jest to wołanie o ratunek dla siebie i bliźniego.

Dramaty rodzinne, osobiste, niewiara, choroby – Niepokalana, proszę Cię, pomóż!

Myślę o tym także w kontekście ostatnich ważnych wydarzeń. Po rezygnacji dotychczasowego Dyrektora, Ks. Tadeusza Lubelskiego, zostałem mianowany nowym Dyrektorem Krajowym Apostolatu Maryjnego w Polsce. Jest to dla mnie nie tylko zaszczyt, ale i wezwanie do gorliwej pracy. I myśląc o tej pracy, od dłuższego czasu nie opuszcza mnie przekonanie, aby jeszcze bardziej zwrócić uwagę i oddziaływać *na ludzi zaniedbanych, obojętnych i zagrożonych religijnie, zwłaszcza znajdujących się u kresu życia* (to jeden z naszych celów). Wiemy, że takich ludzi jest sporo. Czasami żyją w naszych rodzinach, są naszymi sąsiadami, znajomymi. Obojętnych religijnie, prześladowców wiary, wojujących ateistów łatwo piętnować, obrażać, nieraz przeklinać. My ich mamy ratować – świadectwem naszej wiary i modlitwą przez wstawiennictwo Niepokalanej. Pomyślmy o tym w Adwencie. Za kogo chcielibyśmy ofiarować naszą modlitwę, udział w Roratach, komu wyprosić cud, np. spowiedzi czy innych sakramentów. Taka postawa powinna charakteryzować nas przez całe nasze apostołskie życie. O niejednym domu czy szpitalu prowadzonym przez Siostry Miłosierdzia słyszałem, że każdy, kto umierał, odchodził z tego świata pojednany z Bogiem i bliźnimi. Mimo że do szpitala przychodził daleki od Boga, Kościoła i nawrócenia. Co ich zmieniało? Pokorna i ufna modlitwa Sióstr, najczęściej przez wstawiennictwo Niepokalanej i piękne świadectwo ich życia. Wymownym przykładem jest dom, w którym pracowała św. Katarzyna Labouré. Jak wspomina w swojej książce o św. Katarzynie i Cudownym Medaliku ks. W. Rakocy – przez kilkanaście lat pracy Świętej w hospicjum nikt nie umarł bez pojednania z Bogiem,

a wśród umierających byli ludzie, którzy za życia byli daleko od spraw wiary (por. s. 27).

Obyśmy odkrywali pragnienie Jezusa i Jego Niepokalanej Matki, by nasze serca były „jak śnieg”. Obyśmy naśladowali Zbawiciela i Jego Matkę w walce ze złem o duszę bliźnich. Niech Cudowny Medalik będzie znakiem zawierzenia Maryi i mocnej wiary w to, że jak powiedział bł. Jan Paweł II – *Smok nie pokona Niewiasty-Maryi*.

Na zakończenie pragnę wyrazić swoją wielką radość z obecności w Rodzinie Apostolatu Maryjnego. Proszę Was o modlitwę w mojej intencji, abym dobrze wypełnił zadania mi powierzone. Dziękuję mojemu Poprzednikowi – Ks. Tadeuszowi Lubelskiemu – za jego apostołską gorliwość, entuzjazm, humor i przykład kapłańskiego życia. Za to, że był dla mnie bardziej bratem i przyjacielem niż „szefem”. Dziękuję, Księżę Tadeuszu!

A życzenia świąteczne? Wraz z drogą mi Radą Krajową – z moderator krajową Ewą Zajdel na czele – życzę, aby troska o własną duszę i duszę bliźniego rodziła w nas wielką radość i pokój serca. Bo to wszystko, co czynimy dla naszego zbawienia, przygotowuje w nas miejsce narodzin Boga. Niech będzie w nas radość Niepokalanej, której Pan uczynił *wielkie rzeczy* (Łk 1, 49) – bo Jej serce było nieustannie gotowe dla Boga, a Ona sama śpieszyła nie tylko do Elżbiety, ale do każdego człowieka, by go przyprowadzić do Jezusa.





*Wszystkim, którzy tworzą wspólnotę
Apostolatu Maryjnego, życzę błogosławionych
Świąt Bożego Narodzenia
i dobrego, obfitującego w łaskawość Bożą
Nowego Roku. Szczęść Boże!
Wszystko z Niepokalaną!*

Ks. Jacek Wachowiak CM

Do świątecznych życzeń zawartych w liście nowego Dyrektora Krajowego, przyłącza się cały międzydiecezjalny zespół redakcyjny „Biuletynu”.



REFLEKSJE OD FAL BAŁTYKU



Adwent 2012 r.

Życie człowieka wierzącego, a zwłaszcza Apostoła Maryjnego, może mieć za wzór żeglarza, który przybija do portu. Bardziej myśli o zbliżającym się lądzie, aniżeli o statku, na którym płynie. Kapitanowie się zmieniają, a statki pływają nadal. Warto jednak pamiętać, że *dzisiaj wyrasta z wczoraj i kształtuje jutro*. Za trwające od siedmiu lat *wczoraj* pragnę podziękować Bożej opatrności, która wyznaczyła mnie do pełnienia tej misji, poprzez decyzje ks. Wizytatora Polskiej Prowincji Księża Misjonarzy i Przełożo-

nego Generalnego AMM. Wiemy, że członkowie różnych grup i stowarzyszeń w pewnej mierze żyją wiarą, pobożnością oraz inicjatywą odpowiedzialnych za te grupy. Jest to jednak zwykle sprzężenie zwrotne, czyli odpowiedzialny za dane stowarzyszenie jest również inspirowany pobożnością i gorliwością tworzących daną wspólnotę. Chyba kilkakrotnie mówiłem najbliższym współpracownikom, że *towarzysząc Wam można dostać zadyszki*. Wszystkim, a zwłaszcza Radzie Krajowej, Krajowej Moderator i Księżom Opiekunom – tak diecezjalnym jak i parafialnym, serdecznie za to dziękuję.

Od początku pracy w Apostolacie Maryjnym mówiłem, że nie nadaję się na Dyrektora tak dużej i ważnej organizacji... Kto by uważał, że się w sam raz nadaje – ten nigdy nie powinien zostać Dyrektorem. Tak o kandydatach na urzędy myślał i pisał św. Wincenty a Paulo. Dlatego w tym miejscu serdecznie dziękuję Wszystkim, którzy swoimi modlitwami i cierpieniem wspierali moją pracę siewcy na polu szerzenia kultu Niepokalanej Objawiającej Cudowny Medalik. Ci są – powtarzał św. Wincenty a Paulo – *skarbami Kościoła, Stowarzyszeń i Świata*. Bądźcie nadal tymi skarbami, bo pod kierownictwem nowego ks. Dyrektora Jacka Wachowiaka, rozległe pola wciąż czekają na zasiew. W tym miejscu przypomina się mi opowiadanie o ks. proboszczu, który mając zmianę, pocieszał parafian ubolewających nad jego odejściem, że mają się nie martwić bo przyjdzie lepszy. Rok później nowy ks. proboszcz zaprosił z kazaniem poprzednika na odpust. Po sumie dawny proboszcz podszedł do chłopów z pytaniem, jak wam się teraz żyje. Niektórzy narzekali: nawozy wciąż drożeją, produktów rolnych nie ma komu sprzedać, ale dawnego proboszcza interesowało duszpasterstwo pod przewodnictwem nowego proboszcza. Jeden z odważniejszych parafian powiedział: *Jegomość to prawdziwy prorok. Mówiliście, że po was przyjdzie lepszy*

i mieliście rację – przyszedł lepszy. Jestem przekonany, że opowiadanie dotyczy naszej zmiany i nowego ks. Dyrektora. Życzę mu tego z całego serca.

Nowy Statut zatwierdzony przez Stolicę Apostolską, który będzie drukowany w najbliższych miesiącach, stwarza możliwości dalszego rozwoju naszego Stowarzyszenia. Otwiera bowiem dostęp do AMM również księżom i osobom życia konsekrowanego. Mieliśmy zatem nadzwyczajne wyczucie, wchodząc z przesłaniem treści objawień przy ulicy du Bac w Paryżu – do polskich seminariów duchownych. Inną szansą rozwoju jest wezwanie nowego Statutu do bezpośredniej troski członków AMM o ubogich duchowo i materialnie. Już to czyniliśmy, ale teraz troskę tę należy zdecydowanie rozszerzyć.

Aby planów nie budować na piasku, by nie wypalać się duchowo, trzeba w jeszcze większym stopniu dbać o nasz duchowy rozwój, nasze zjednoczenie z Jezusem i Maryją. Korzystajmy więc regularnie i rzetelnie z naszych miesięcznych i rocznych spotkań formacyjnych. Spotkań parafialnych rejonowych i ogólnopolskich. Zechciejmy szukać duchowego pokarmu w naszym „Podręczniku Formacyjnym”, „Biuletynie” i innych dostępnych pomocach. Cieszymy się i Bogu za to dziękujemy, że wezwał nas do działania w tak wspaniałej wspólnocie maryjnej, blisko tak skutecznego środka oddziaływania, jakim jest znak szczególnej obecności i opieki Matki Bożej – Cudowny Medalik. Już niedługo będzie gotowa do druku księga świadectw o nadzwyczajnych łaskach otrzymanych za pośrednictwem Cudownego Medalika.

Pisał jakby wprost do nas bł. Jan Paweł II: *Każdy człowiek włączony w jakiś ruch, staje się apostołem i świadkiem Chrystusa.* Otrzymujemy wtedy od Boga charyzmat, czyli dar dla dobra całego Kościoła, ale i dla naszego osobistego rozwoju duchowego. Podkreślił to papież mówiąc dalej: *Wspólnoty są*

miejszem wzrostu duchowego i głębszego zjednoczenia wśród ludzi, są także miejscem zadań, podjętej misji, pracy apostołskiej i ewangelizacyjnej podejmowanej nawet tam, gdzie kapłan nie może dotrzeć. Jeden ze znanych proboszczów w Warszawie, na pogrzebie jednej z apostołek powiedział: *Odeszła do Pana mała święta Apostolatu Maryjnego.*

Życzymy sobie wierności na drodze pięknej służby Bogu i ludziom – szerząc kult Niepokalanej Objawiającej Cudowny Medalik i *pamiętajmy o sobie tak za życia, jak i po śmierci.* Rozpocząłem to rozważanie od obrazu żeglarza i portu. Pozwólcie, że zakończę je przywołaniem obrazu morskiej podróży i wezwaniem do gorliwego i odważnego apostołowania w Roku Wiary i podejmowania nowej ewangelizacji.

Któryś z polskich pisarzy przyrównał życie chrześcijan do żaglowca, tratwy i holownika. Ci z żaglowca idą za Chrystusem jedynie podczas sprzyjającej pogody, gdy wiatr dmie w żagle. Kiedy przychodzi burza, a zwłaszcza sztorm – płyną w kierunku, w którym popycha ich fala, czyli idą tam gdzie większość, idą z tłumem, bo tam bezpieczniej i są jak chore ryby płynące z prądem... Chrześcijan na tratwie trudno zaliczyć do naśladowców Chrystusa. Nie mają bowiem zamiaru pójść za Chrystusem nawet, gdy sprzyjają wiatr i pogoda. Niby idą za Chrystusem, ale tylko wtedy, gdy przyciągają ich do Niego osobiste korzyści czy też życiowa konieczność. Mówi się np. że w stanie wojennym było wielu, którzy chronili się pod parasol Kościoła, ale gdy niebezpieczeństwo minęło – zupełnie zapomnieli o drodze do kościoła i świętych sakramentów. Najkorzystniejsze jest porównanie chrześcijan jakby na statkach-holownikach. Oni są w drodze za Jezusem nie tylko podczas słonecznej pogody, ale też podczas burz i życiowych sztormów. Są z Nim nie tylko wtedy, gdy sprzyja wiatr i fale, ale i wówczas, gdy morze się burzy. To ludzie, którzy kochają Boga, Maryję i bliźniego. Bóg

bowiem pragnie, abyśmy Go kochali ze wszystkich sił, z całego serca i z całej duszy, a bliźniego jak siebie.

Szczęść Wam Boże w dalszej owocnej współpracy z nowym ks. Dyrektorem, a ja – dopóki siły pozwolą – zajmę się głównie grupami Apostolatu Cudownego Medalika na terenie Polski północnej. ***Wszystko z Niepokalaną, przez Niepokalaną i dla Niepokalanej!***

Ks. Tadeusz Lubelski CM



FORMACJA

**Homilia bpa Pawła Sochy w czasie Mszy św.
odprawianej z okazji pielgrzymki
Apostolatu Maryjnego na Jasną Górę**

Jasna Góra, 28.07.2012 r.

Wprowadzenie

Stowarzyszenie Cudownego Medalika, założone pod nazwą Apostolatu Maryjnego, gromadzi się dzisiaj w Domu Matki, w Polskiej Kanie, na Jasnej Górze, by rozważać tajemnice Boże pod hasłem: *Dłonie są gorliwością serca.*

O człowieku dobrym mówi się niemal identycznie: *Ma serce na dłoni*, czyli w jego postawie i czynach ujawnia się miłość przez



wiarę czynną. Któż może nas uczyć miłości przez wiarę czynnej jak nie Matka Najświętsza. Ona jest cała napęczniona Miłością Osobową, jaką jest sam Syn Boży Jezus Chrystus. Jest także Oblubienicą Ducha Świętego, który jest sprawcą wcielenia Boskiej miłości w ludzkiej postaci. Dlatego Jej dłonie macierzyńskie są gorliwością serca.

W czasie objawień Niepokalanej św. Katarzynie Labouré w Paryżu, Maryja powiedziała jej 27 listopada 1830 r.: *Ten globus, który widzisz przedstawia świat, zwłaszcza Francję i każdą duszę w szczególności (...). Te promienie, które widzisz są symbolem łask, jakie udzielam tym, którzy mnie proszą. Natomiast klejnoty, z których nie wychodzą promienie, symbolizują te łaski, o które nikt nie prosi.*

O jakich łaskach mówi Maryja? Co to jest łaska? W jakich formach się ona wyraża w życiu ludzi obdarowanych Bożymi łaskami? Te tajemnice Boże pragniemy rozważyć w ramach słowa Bożego, prosząc o światło Ducha Świętego, aby On sam oświecał zarówno głoszącego, jak i drogich Słuchaczy...

1. Tajemnica Bożej łaski

Św. Paweł w Liście do Efezjan daje nam najkrótsze wyjaśnienie łaski Bożej. Oto jego słowa: *A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia. Łaską bowiem jesteście zbawieni. Razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie (Ef 2, 4-6).*

Łaska jest więc wyrazem wszechmocy Boga, która objawia się w Jego miłości. Stając wobec tak wielkiego daru darmo danego, jakikolwiek czyn człowieka przestaje mieć pierwszorzędne znaczenie. Mówiąc inaczej dzięki łasce Boga, sam człowiek staje się nowym stworzeniem, a wszystkie

dzieła dokonywane przez niego są niczym innym, jak jedynie rozlewaniem się łaski Bożej w nim samym i wokół niego. Tym samym znika wszelki motyw próżności i pychy: pozostaje jedynie łaskawość Boga, dar Boży, łaska Boża i wdzięczność za nią – pozostaje wielkie dziękczynienie – czyli Eucharystia.

Przeczytana dzisiaj Ewangelia św. Łukasza o obecności Jezusa na weselu w Kanie Galilejskiej i przemienieniu wody w wino przez Pana Jezusa, uświadamia nam dar łaski Boga, jaką jest obecność Jezusa pośród nas. Dar przemiany wody w wino, wyproszony przez Maryję u Jezusa dla oblubieńców i wszystkich obecnych na weselu uświadamia nam prawdę, że tam, gdzie jest Jezus i Jego Matka, wszystko się zmienia dzięki wierze Maryi w Jezusa. Kiedy patrzymy na Jezusa i Jego czyny zbawcze jak Maryja, wtedy zmienia się nasze widzenie świata i nasze relacje z Bogiem, z innymi ludźmi, inaczej widzimy siebie samych i nasze relacje ze stworzeniem.

Trzeba nam prosić o przemianę wody w wino, czyli przemianę widzenia wszystkiego z bezbożnego, płaskiego, bezdusznego, egoistycznego i pożądlivego, na oczy Boże, na widzenie Chrystusowe. Na tym polega wiara: kochając Chrystusa, jak Maryja, uczyć się całe życie Chrystusa Pana. Ucząc się nie tylko o Nim, ale Jego samego.

2. Wiara Maryi uczy nas widzenia Boga

Umiłowani! Łaska wyproszona przez Maryję u Jezusa i udzielona przez Jezusa Chrystusa zmienia u podstaw sposób widzenia i relacji do Boga. Chrystus pytającemu uczniowi, Filipowi: *Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy*, odpowiedział: *Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś. Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca* (J 14, 8-9).

Maryja tak właśnie widzi Boga. Widzi Go przez osobę Jezusa Chrystusa. Bowiem ma w sobie postawę przyjęcia, otwartości, postawę całkowitego zawierzenia: *Niech mi się stanie według Twego słowa...* Mocą takiego widzenia Boga i stosunku do Niego, Maryja wie, że to nie przez wierne spełnianie przykazań zdąża do Boga i nie swoimi zasługami kupuje sobie nagrodę Boga jako należność ze sprawiedliwości. Maryjna droga do Boga i relacja z Bogiem ma kierunek odwrotny. Ona jest świadoma podstawowej prawdy: To Bóg pierwszy zstępuje do mnie i mnie uświęca. To Bóg pierwszy uczynił Maryję swoją Córką Niepokalaną przy Jej poczęciu, podobnie jak nas Bóg pierwszy uczynił swoimi dziećmi mocą chrztu. To Bóg pierwszy oczyścił nas z grzechu pierworodnego i uświęcił, gdyżmy jeszcze byli grzesznikami. Zbawienie ofiarowane nam przez Boga w Jezusie Chrystusie jest darem – czystym darem, darmową łaską, a nie zdobyczą po naszej walce z grzechem. Podobnie jak dziecko nie może powiedzieć rodzicom, że samo sobie dało życie, tak i my nie możemy, po grzechu pierworodnym, powiedzieć, że sami daliśmy sobie życie Boże, życie wieczne. Za św. Pawłem Apostołem winniśmy mówić: *Cóż masz, czego byś nie otrzymał. A jeśli otrzymałeś, to dlaczego się chętnie tak, jak byś, nie otrzymał* (1Kor 4, 7). A za św. Teresą od Dzieciątka Jezus możemy powtarzać: *Wszystko jest łaską*.

To dla nas Chrystus umarł i zmartwychwstał, abyśmy w Nim i z Nim umierali dla grzechu i żyli dla sprawiedliwości. Zostaliśmy zbawieni dzięki darmowej, miłosiernej i przebaczącej miłości Boga. Dlatego z Maryją wołajmy: *Wielbi dusza moja Pana... Gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszemocny* (Łk 1, 46. 49).

3. Łaska zmienia relacje międzyludzkie

Dar Boskiej miłości sprawia, że panuje we wspólnocie porządek wzajemnego obdarowywania się miłością ofiarną służebną, a nie tylko sprawiedliwość w duchu zasady: oko za oko, życie za życie, ząb za ząb.

Bł. Jan Paweł II w encyklice „Bogaty w Miłosierdzie Bóg” jasno powiedział, że miłość winna być przed sprawiedliwością, gdyż w imię sprawiedliwości, ale bez miłości dokonano wiele zbrodni, a nawet realizowano ludobójstwo.

Łaska Bożej miłości, której Maryja doświadczyła, jak nikt inny z ludzi, ma wymiar Boski. W Liście do Rzymian św. Paweł ogłasza: *A nadzieja zawieść nie może, bo miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany* (Rz 5, 5). Ta miłość Boża rozlana w sercach naszych przez Ducha Świętego, to miłość, jaka jest w Trójcy Świętej między osobami boskimi, między Ojcem i Synem, i Duchem Świętym.

Jak ona do nas dociera? Przez Ducha Świętego, który został nam dany w chrzcie św.

Jak ona funkcjonuje? Wyjaśnia nam to umiłowany uczeń Jezusa Chrystusa – św. Jan Apostoł, który mówi: *Jak Ojciec Mnie umiłował, tak Ja umiłowalem was... To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowalem* (J 15, 9. 12). Oto Boski sposób miłowania objawiony w miłości Jezusa Chrystusa aż do męki, śmierci i zmartwychwstania, i dany nam jako dar. Łaska, jaką otrzymaliśmy w chrzcie św. i nadal otrzymujemy w sakramentach świętych, zmienia całkowicie relacje międzyludzkie, buduje nierozrwalną wspólnotę małżeńską, ofiarną miłość rodziców do dzieci, bezinteresowną miłość w życiu społecznym. Wpatrzeni w miłość Bożą, jaka panuje w Świętej Rodzinie w Nazarecie, małżonkowie nieustannie zdążają do urzeczywist-

niania na ziemi ideału miłości, jaki ożywia samego Boga w Trójcy Świętej.

To dzięki Bożej łasce dotychczasowe myślenie i działanie w imię ja – na pierwszym miejscu, bliźni – na drugim, a Bóg – na trzecim, zmienia się na myślenie przeciwne: Bóg – na pierwszym miejscu, bliźni – na drugim miejscu, a ja – jestem trzeci. Bo gdzie Bóg jest na pierwszym miejscu, tam wszystko jest na właściwym miejscu.

4. Łaska zmienia widzenie siebie samego

Umiłowani! Łaska Boskiej miłości obecnej w nas zmienia przede wszystkim rozumienie i rozpoznawanie siebie samego. Człowiek obdarowany łaską, napełniony życiem Bożym, samego siebie rozumie jako dar, jako istnienie, które zostało mu podarowane, i to nie tylko w wymiarze ziemskim, doczesnym, ale przede wszystkim wiecznym. Dlatego, nie mogę zamykać się w sobie, szukać własnej korzyści, gdyż wtedy tracę dar Boży. Tracę miłość. Bowiem każdy dar dany przez Boga jako łaska, jest równocześnie zadaniem. Dar Boży powinienem nieustannie pomnażać przez współpracę z Bogiem.

Jak to czynić? Jediną drogą do rozwoju przez spełnianie zadania płynącego z daru, to służba w duchu miłości Bożej każdemu z osobna, do kogo posyła nas Bóg. Dopiero wtedy staję się prawdziwie córką, synem Boga, jak Maryja przez całkowity dar z siebie była Córką Boga.

A co znaczy być synem Bożym? Stawanie się córką, synem Boga, to przede wszystkim stawanie się wolnym. Jedyne Jezus, Jednorodzony Syn Boży ukazuje nam, co znaczy być prawdziwie wolnym. Patrząc na Jezusa Chrystusa oczyma Jego Matki Maryi, widzimy jasno, że prawdziwa wolność

polega na całkowitej rezygnacji z samego siebie na rzecz tego drugiego, czyli Boga ze względu na bliźnich.

Natomiast grzech, niewola jest czymś przeciwnym. Człowiek grzechu akcentuje jedynie siebie samego i stawia swoje „ja” w centrum świata, przed i ponad innymi, ponad Boga samego. I to jest właśnie niewola, prowadząca do samozniszczenia i do szkodenia bliźnim.

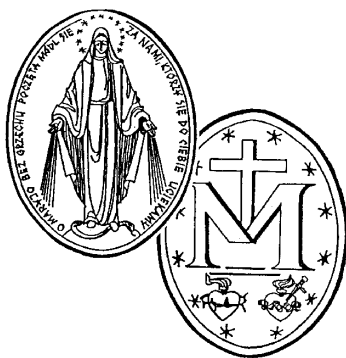
Można więc być „niewolnikiem” i pozostawać nim mimo tego, że na ustach ma się ciągle słowa „wolność”, „wyzwolenie”. Uzależnieni od grzechu egoizmu i pychy, próżności, pożądania winniśmy być świadomi – o czym często zapominamy – że z tej niewoli nie można wyzwolić się samemu. Można tego dokonać jedynie przez otwarcie się, a raczej stałą otwartość na Słowo Wcielone, na obecność w nas Jezusa Chrystusa, na Jego moc zbawczą. Jego słowo, Jego łaska, odmieniają nas, czynią nas dziećmi Boga, wyrrywają nas z bałwochwalstwa, z postawy egoizmu i pychy, i obdarzają wolnością przez miłość ofiarną, bezinteresowną, przebaczącą i miłosierną.

5. Łaska widzenia rzeczy stworzonych w prawdzie

Umiłowani! Łaska Boża zmienia nasz stosunek do świata stworzonego i wytworów ludzkiej kultury i techniki. Pod działaniem Boskiej miłości – Bożej łaski – relacje do otaczającego świata stają się służebnymi, a nie zaborczymi i pożądanymi. Wszelkie wytwory kultury i techniki, dobra naturalne przestają być źródłem samouwielbienia, czy bałwochwalczego ubóstwiania stworzeń. Wielkość człowieka tkwi w wierze, czyli całkowitej otwartości na Boga, na Jego moc, na życie wieczne. Zamykanie się wyłącznie w granicach dóbr materialnych i ludzkich dziełach techniki zubaża człowieka i zatracą.

Człowiek jest stworzony jako współpracownik Boga w dziele stworzenia świata. Przez swoją pracę i wykorzystanie inteligencji, daru rozumu, winien czynić sobie ziemię poddaną. Czyni ją poddaną wówczas, gdy Bóg jest na pierwszym miejscu, a człowiek jest stworzeniem Bożym, ale stworzonym na obraz i podobieństwo Boga samego. Wtedy dopiero można umieścić stworzenie i wytwory ludzkiej techniki we właściwym miejscu, czyli jako dar do gospodarowania i dzielenia się owocami tej ziemi, by nikomu nie zabrakło niezbędnych darów.

Maryjo, dana nam ku obronie narodu polskiego, obdarzona łaską dziecięctwa Bożego i darem Bożego macierzyństwa, zapatrzona w Boga, bądź dla nas przewodniczką w korzystaniu z Bożej łaski, z Bożego daru miłości. Otwieraj nasze serca, by patrzyły jak Ty, oczyma wiary, czyli oczyma samego Jezusa Chrystusa na Boga, na siebie, na bliźnich i na otaczające nas stworzenie. Św. Katarzyna Labouré, która otrzymałaś od Niepokalanej Cudownego Medalika tak wspaniałą obietnicę obfitości łask dla tych, którzy o nie proszą, wyproś nam otwartość na Bożą miłość, na Bożą łaskę, na łaskę wiary, czyli Chrystusowego widzenia rzeczywistości. Amen.



HOMILIA, RADIO MARYJA

25 sierpnia 2012 r.

Ks. Stanisław Wypych CM



Jeżeli kalendarz liturgiczny pozwala, w soboty w liturgii wspominamy Najświętszą Maryję Pannę, prosząc Ją o wstawiennictwo. Przy tej okazji uświadamiamy sobie, że istnieją szczególne miejsca, w których objawiła się i nadal objawia zbawcza moc Boga poprzez wizerunek Matki Bożej i szczególną Jej obecność. Najbardziej znane są sanktuaria o wymiarze międzynarodowym. Do tych sanktuariów

wierni kierują swoje kroki, aby zanieść treść życia: uwielbienie, dziękczynienie, podziękowanie i prośby. Idą prosić o pośrednictwo, ale przede wszystkim wsłuchiwać się w głos Jej Syna.

Dzisiaj pragniemy wspomnieć dwa z nich. Najpierw oazę modlitwy w sercu Paryża, kaplicę przy ulicy du Bac. W nocy z 18 na 19 lipca i 27 listopada 1830 r. w kaplicy tej objawiła się Matka Boża seminarzystce Siostrze Miłosierdzia, Katarzynie Labouré. Na podstawie tych objawień wybito medalik, który wkrótce został nazwany Cudownym. Interesująca i pouczająca jest symbolika tego medalika. Na awersie widzimy postać Maryi w białym stroju z welonem, która opiera stopy na kuli ziemskiej i depcze głowę węża. Jest to nawiązanie do pierwszej zapowiedzi zwycięstwa dobra nad złem. Otwarte ręce zwrócone ku ziemi oznaczają, że Maryja jest gotowa na przyjęcie łask od Boga i na przekazywanie ich tym, którzy o nie z wiarą i uf-

nością proszą. Dwanaście gwiazd symbolizuje pokolenia Izraela i dwunastu apostołów. Na palcach Maryja ma pierścienie, z których emanują promienie. Jedne jasne, to łaski o które ktoś prosi, inne mniej jasne, to symbol łask, o które nikt nie prosi. Całość obrazu otacza owalny napis: *O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.*

Na rewersie widnieje krzyż, który spoczywa na literze M oraz dwa serca, jedno otoczone cierniową koroną, drugie przebite włócznią. Oznaczają one ścisłe zjednoczenie w cierpieniu Jezusa i Maryi, a także Jej szczególny udział w dziele zbawienia.

Trudno sobie wyobrazić, aby prosta dziewczyna mogła sama stworzyć taką syntezę biblijną i teologiczną. Na małej powierzchni medalika znajdujemy syntezę nauki Kościoła o Maryi, Matce Boga i Matce ludzi. Poczynając od matki wszystkich żyjących z pierwszych stron Biblii, do Matki uwielbionej z ostatniej księgi Biblii, z Apokalipsy. Słusznie więc nazwano medalik „małą Biblią” i „katechizmem ludu”. Taki medalik został wybity na polecenie Maryi, która powiedziała do wizjonerki: *Postaraj się o wybicie medalika według tego wzoru. Wszyscy, którzy będą go nosić z ufnością i wiarą, otrzymają wiele łask.*

Zauważa się obecnie pewnego rodzaju nieufność niektórych wierzących do prywatnych objawień. Nie ulega wątpliwości, że konieczna jest tu wielka ostrożność. Kościół oczekuje od chrześcijan przyjęcia objawienia zawartego w Piśmie Świętym, Tradycji, potem określonego przez Urząd Nauczycielski Kościoła. Oznacza to, że ludźmi Kościoła pozostają wierni także wtedy, gdy nie przyjmują prywatnych objawień. Trzeba jednak z naciskiem podkreślić, że Kościół często uznaje racje przemawiające za autentycznością objawień prywatnych i pozwala, nawet zachęca, do korzystania z ich owoców.

W naszym wypadku Kościół zatwierdził Cudowny Medalik i ustanowił odpowiednie święto liturgiczne. Katarzyna Laboureur została błogostawioną w 1933 r., a 1947 r. ogłoszona świętą nie z powodu objawień, ale w oparciu o świętość jej życia. Obserwując jej życie trzeba powiedzieć, że nie była ona ani typem neurotycznym, ani poddającym się marzeniom. Znany myśliciel francuski, pisarz i teolog R. Laurentin stwierdził: *Krytyka historyczna ustaliła wszystkie fakty związane z objawieniami Cudownego Medalika w taki sposób, że pozwala to uznać ich autentyczność.*

Przypomnijmy, że wkrótce spełniły się smutne zapowiedzi wydarzeń politycznych i religijnych objawione Katarzynie: Spadną nieszczęścia na Francję. Tron zostanie przewrócony... krzyż zostanie zbezczeszczoney, Arcybiskup zostanie odarty z szat. Warto przypomnieć, że wizjonerka do śmierci zachowała tajemnicę o doznanych objawieniach; zmarła jako anonimowa Siostra Miłosierdzia. Podczas jej życia o tych ważnych objawieniach wiedział tylko spowiednik i jej przełożona. Zauważmy wreszcie, że objawienia przestania Cudownego Medalika miały znaczny wpływ w przygotowaniu ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia w 1854 r.

Za autentycznością objawień przemawia także szybkie rozprzestrzenianie się medalika. W ciągu czterech lat – co wydaje się trudne do uwierzenia, ale potwierdzają to historycy – od czerwca 1832 do lutego 1836 r. rozpowszechniono 12 milionów medalików, do roku 1839 – 18 milionów, a do śmierci Katarzyny w dniu 31 grudnia 1876 r. – miliard. Rozpowszechnianiu towarzyszyły wiadomości o niezwykłych wydarzeniach: nawróceniach i uzdrowieniach. Wtedy też przyjęto się we Francji, a potem w świecie, określenie: Cudowny Medalik. Publikacja ks. J.M. Aladela, spowiednika siostry Katarzyny, pt. „Wiadomość historyczna o początkach i owocach nowego medalika”,

w latach 1834-1842 osiągnęła, jak na owe czasy, imponujący nakład 150 tysięcy egzemplarzy, nie licząc tłumaczeń na j. włoski, angielski, flamandzki, hiszpański, niemiecki, grecki i chiński.

Trzeba jeszcze zaznaczyć, że grożą nam dwa niebezpieczeństwa. Z jednej strony pragnienie, aby przez znaki i formuły podporządkować sobie, niejako zawłasczyć, Boga. Jest to niebezpieczeństwo zabobonu. Z drugiej strony nie możemy poddać się pokusie odrzucenia znaków i symboli, które ułatwiają więź z Bogiem. W życiu religijnym posługujemy się znakami i symbolami, abyśmy mogli nawiązać kontakt z tym, co nadprzyrodzone. Znaki i symbole wskazują na inną rzeczywistość, niedostrzegalną dla oczu i prowadzą do jej poznania i uczestnictwa w niej. Medalik nie jest więc tylko przedmiotem materialnym, ale znakiem i symbolem wskazującym na tę inną rzeczywistość. Poprzez ten znak wierzący wchodzi w kontakt z tajemnicą. Przystawiając chiński palec mówi: *gdy palec wskazuje na księżyc, nie można zatrzymać wzroku tylko na palcu.*

Do oazy modlitwy w centrum Paryża, kaplicy Sióstr Miłosierdzia przy ulicy du Bac, 31 maja 1980 r., pielgrzymował błogostawiony papież Jan Paweł II. Modlił się wtedy słowami: *O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy. Jest to wezwanie modlitewne, które Ty, Maryjo, przekazałaś przez pośrednictwo Katarzyny Labouré 150 lat temu: to wezwanie wypisane na medaliku wypowiedziane przez liczni wierni na całym świecie. W tym godnym czci miejscu także ja, modlił się Papież, pragnę wyrazić moje zawierzenie i bardzo głębokie przywiązanie, ponieważ pośredniczyłaś w udzielaniu mi tylu łask. Totus tuus. Przybywam jako pielgrzym, podobnie jak przybył tu Maksymilian Kolbe, przed jego wyjazdem misjonarskim do Japonii, właśnie 50 lat temu.*

W dniu jutrzejszym oczy wszystkich wierzących skierowane będą do innego sanktuarium, o którym błogostawiony Jan Pa-

węł II powiedział: *Przyzwyczajali się Polacy ze wszystkim przychodzić na Jasną Górę, aby mówić o wszystkim swej Matce, gdyż Ona tutaj jest w szczególny sposób obecna. Przychodzą więc tu wierni, aby przyłożyć ucho i usłyszeć, jak bije serce Kościoła i serce Narodu w Sercu Matki. Bije ono wszystkimi tonami dziejów, wszystkimi odgłosami życia. Przychodzą, aby odnowić ślubowanie: Królowo Polski! Odnawiamy dziś śluby przodków naszych i Ciebie za Patronkę naszą i za królową narodu polskiego uznajemy. Już dzisiaj gorąco prosimy: Matko Kościoła i nasza Matko, Pani objawiająca Cudowny Medalik i Pani Jasnogórska, uproś nam łaskę u Twego Syna, abyśmy dzięki Twemu przemożnemu wstawiennictwu dokładnie spełnili podjęte zobowiązania. Amen.*



WIZJE MEDALIKA (cd.)

opr. ks. prof. Waldemar Rakocy

Przyjdzie czas (...), że będzie się sądzić, że wszystko jest stracone, ale Ja będę z wami. Miejcie ufność! Poznacie moje nawiedzenie (słowa Najśw. Maryi Panny do s. Katarzyny – z 19 lipca 1830 r.).

NOTATKA – NEKROLOG (20/38)

(autorstwa s. Marie-Anne-Françoise de Geoffre)

[Inne prośby siostry Katarzyny]

Siostra Katarzyna powiedziała także ks. Aladelowi u samego początku pobytu w zgromadzeniu:

– Najświętsza Panna pragnie, aby założył Ksiądz pewne stowarzyszenie, na którego czele sam stanie. Chodzi o stowarzyszenie Dzieci Maryi. Najświętsza Panna udzieli jego członkom wielu łask. Doświadczy ono Jej dobroci.

Katarzyna zapowiedziała jeszcze ks. Aladelowi, że miesiąc maryjny będzie obchodzony w sposób uroczysty i stanie się to powszechną praktyką w Kościele. Powiedziała ponadto, że także miesiąc poświęcony św. Józefowi będzie obchodzony uroczyście oraz że pobożność zarówno względem tego wielkiego świętego, jak i Serca Jezusowego niezmiernie się rozszerzy.

Ileż cudów zdziałanych wszędzie i każdego dnia! Ileż zgłoszonych świadectw potwierdzających opiekę Maryi! Wszystko to miało pobudzić zgromadzenie, a szczególnie seminarium stojące u jego podstawy i będące głównym instrumentem w jego rozwoju, do uwiecznienia pamięci o owych wydarzeniach przez życie wierne Regułom.

W związku z tym zamówiono dwa obrazy: jeden mający przedstawiać wizję Medalika, a drugi wizję serca św. Wincentego. Kiedy malarz [chodzi o L. Lecerfa – 1835 rok] przystępował do wiernego przeniesienia na płótno postaci Najświętszej Panny, przyszedł się skonsultować z ks. Aladelem i postawił mu pytanie o kolor welonu Maryi. Jakież było załopotanie czcigodnego misjonarza, który nie pamiętał już tego szczegółu! A skoro zależało mu na tym, aby s. Katarzyna nie sądziła, iż przywiązuje do tego wagę, napisał do niej list. Wydaje się, że chcąc ją uchronić przed omamami ze strony złego ducha, poprosił wizjonerkę, aby opisała całą wizję, czyli wygląd Najświętszej Panny, którą ujrzała. S. Katarzyna odpowiedziała mu następująco:

– Na chwilę obecną, drogi Ojczy, nie przypominam sobie niczego z tego, co ujrzałam. Pamiętam tylko jeden szczegół, tj. że welon Najświętszej Panny był w kolorze bieli jutrzeńki.

To właśnie ten szczegół chciał wiedzieć ks. Aladel. Jednocześnie Katarzyna pamiętała tylko ten detal. [Nie znaczy to, że Katarzyna trwale zapomniała objawienia. Wiemy, iż nie lubiła ich spisywać i że w ten sposób Maryja przychodziła jej z pomocą. W późniejszych latach pamiętała najdrobniejsze detale. Kiedy jednak nie chciała spisywać treści objawień, następował czasowy zanik pamięci i mogła się od tego przykrego dla niej zadania uwolnić. A było ono dla niej przykre m.in. z tej racji, że jako półanalfabetce pisanie przychodziło jej z dużą trudnością].

NOTATKA (21/39)

[Dyskrecja siostry Katarzyny]

Te drobne zdarzenia, którymi kierowała Opatrzność, nie pozostały bez skutku; zwiększały one przekonanie roztropnego ks. Dyrektora [co do rzeczywistego charakteru objawienia]. Kiedy zamówione obrazy zostały zawieszane w seminarium [jeden przedstawiający wizję Medalika, a drugi wizję serca św. Wincentego], ks. Aladel zadbał o to, aby s. Katarzyna przyszła je zobaczyć w dniu i o godzinie, kiedy on sam się tam znajdzie niby przez przypadek. Jedną z sióstr domu, która spotkała tam s. Katarzynę, nabrawszy nagle podejrzenia, że może to być ona, zwróciła się do czcigodnego ojca, mówiąc:

– O! Z pewnością jest to siostra, która miała wizję...

On zaś był tym tak zakłopotany, że nie umiał z tego wybrnąć; liczył na to, że s. Katarzyna wybawi go z opresji i znaj-

dzie adekwatną odpowiedź. Ta zaś uśmiechnęła się i rzekła: – Doprawdy dobrze siostra trafiła!

Uczyliła to w tak prosty sposób, że siostra, której przyszła owa myśl, rzekła do ks. Aladela: – Oh! Teraz jestem pewna, że to nie ona. Nie zaprosiłby tu przecież ksiądz owej siostry, aby wyjawić jej tożsamość.

Podczas swego długiego życia s. Katarzyna była często wystawiana na podobne próby.

Informacje, jakie ks. Aladel przekazał Jego Ekscelencji abpowi de Quélen na temat wizji Medalika, bardzo go zainteresowały. Zabiegał usilnie o to, aby poznać osobę, która doznała tej szczególnej łaski. Aladel przekonywał, że owej siostrze zależy bardzo na tym, aby pozostała nieznaną. W odpowiedzi usłyszał, że nie ma problemu: siostra nałoży welon i będzie mogła rozmawiać z nim, nie będąc rozpoznana. Ks. Aladel przekonywał go dalej, że dla siostry to jak tajemnica spowiedzi. A. Ratisbonne, który w 1842 roku nawrócił się w cudowny sposób w wyniku wizji Medalika [W rzeczywistości ujrzał Najświętszą Pannę; w noc poprzedzającą nawrócenie widział literę „M” z krzyżem], gorąco życzył sobie porozmawiać z siostrą, która doświadczyła niebieskiej wizji. W tym celu poczynił u ks. Dyrektora liczne choć nieskuteczne zabiegi.

W związku z tym jedni stawiali s. Katarzynie kłopotliwe pytania, inni wręcz usiłowali wydobyć od niej potwierdzenie. Kiedy jednak zbyt nalegano na potwierdzenie własnych przypuszczeń, ona zawsze znajdowała sposób, aby ciekawskie osoby przyprowadzić do porządku i to tak, aby już nigdy więcej nie podejmowały podobnej próby. Z reguły jej wielka prostota rozbrajała zagadujących. Wydaje się, że przy wielu okazjach Najświętsza Panna przychodziła jej z pomocą. Tak oto podczas przesłuchania z 1835 roku [Miało to miejsce w lutym i marcu 1836 roku] i zeznania złożonego

w obecności promotora [procesu informacyjnego], ks. Aladel wyznał, że bezskutecznie usiłował przekonać s. Katarzynę, aby złożyła zeznania i że w żaden sposób nie był w stanie złamać jej oporu. Wszelkie próby okazały się ostatecznie nieskuteczne, ponieważ s. Katarzyna utrzymywała, że wszystko zapomniała [W ten sposób Maryja przychodziła jej z pomocą. Kiedy usiłowano wydobyć od niej informacje na temat objawienia, występowały okresowe zaniki pamięci]. Wedle tego, co się słyszy, podobna sytuacja miała miejsce w obecności ks. Étienne po objęciu przez niego urzędu Przełożonego Generalnego, lecz i jemu nie udało się zmusić siostry do mówienia, ponieważ niczego nie pamiętała [Étienne był przyjacielem Aladela i wszystko wskazuje na to, że ten drugi wyjawiał mu imię wizjonerki – i tylko jemu]. To zdarzenie dało początek pogłosce, która obiegała zgromadzenie, iż siostra, która doświadczyła wizji, już niczego nie pamięta. Dzięki temu s. Katarzyna mogła przez długie lata żyć w spokoju, skrywając się za swą skromną postugą: najpierw w kuchni, następnie w pralni i wreszcie przez blisko czterdzieści lat w hospicjum dla starców, czyli w domu zwanym Enghien. Podczas sprawowania tej ostatniej postugi zajmowała się też drobiem [Po pierwsze, w hospicjum pracowała przez około 15 lat; po drugie, tę postugę łączyła z pracą na portierni. Autorka wspomnień przez lata pracowała w sekretariacie Domu Macierzystego i nie miała bezpośredniego kontaktu z s. Katarzyną. Ten fakt tłumaczy jej nieścisłości].

*O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami,
którzy się do Ciebie uciekamy!*



CO WY NA TO? HERRMANNOWSKIE PRZYPOMNIENIE!

Kim jest Apostoł Maryjny?

Apostoł Maryjny jest czcicielem Matki Bożej, który pod Jej przewodnictwem czyni wiele dobra drugiemu człowiekowi, postępując się Cudownym Medalikiem.

Co czyni Apostoł Maryjny?

KAŻDEGO DNIA:

W każdym dniu usiłuje zachować Dziesięć Rad dla Apostolatu Maryjnego.

KAŻDEGO MIESIĄCA:

Pod koniec każdego miesiąca spotyka się ze wspólnotą Apostolatu Maryjnego na tzw. zebraniu formacyjnym.

KAŻDEGO ROKU:

Jest uczestnikiem rekolekcji, dni skupienia względnie dni wspólnoty czy pielgrzymek organizowanych dla Apostolatu Maryjnego w całym kraju.

Czym się szczególnie odznacza Apostoł Maryjny?

Apostoła Maryjnego charakteryzują cztery cechy:

- 1) poznawanie Matki Bożej,
- 2) częste powtarzanie poświęcenia się Niepokalanej,
- 3) miłość braterska,
- 4) pokora.

*Przypomina członek Rady Krajowej AMM
Tadeusz Szadkowski*





REFERAT PT. EWANGELIZACJA ŻYCIA SPOŁECZNEGO W POLSCE

W dniu 21 kwietnia 2012 r. odbyło się w Warszawie Spotkanie Plenarne Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich pod hasłem „Ewangelizacja życia społecznego”.

Ks. bp J. Kupny, Przewodniczący Rady Społecznej Konferencji Episkopatu Polski, asystent kościelny Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich przedstawił najnowszy dokument Episkopatu „W trosce o człowieka i dobro wspólne”. Ks. Biskup mówił, że od wielu lat myślano o takim dokumencie. Wcześniej powstały dokumenty o bezrobociu, o rodzinie. Pracę nad tym dokumentem Rada do spraw Społecznych rozpoczęła w czerwcu 2011 r. i w wyniku czego powstała pewna wizja, co powinien zawierać taki dokument. Potem był czas zapoznania się z tym księży biskupów, czas konsultacji. Nie sposób było uwzględnić wszystkich uwag, propozycji; coś trzeba było wybrać, a z czegoś zrezygnować. Ksiądz biskup zwracał uwagę, że *dokument nie jest jakimś odkryciem, ale przypomnieniem, w jakim kierunku powinniśmy iść w naszym kraju*. Celem tego dokumentu było uporządkowanie pewnych rzeczywistości, pokazanie zwłaszcza tych miejsc, gdzie nie uwzględnia się wartości chrześcijańskich.

Na spotkaniu ks. biskup Kupny przybliżył treści poszczególnych rozdziałów tego dokumentu i zaznaczył, że Rada Społeczna rozpoczęła ten dokument od promocji integralnego obrazu człowieka, a więc podkreślenia godności osoby ludzkiej, przypomnienia prawa naturalnego, nauki o małżeństwie, rodzinie, wychowaniu religijnym. W swojej wypowiedzi zwracał uwagę na ważne tematy, takie jak język debat politycznych oraz brak zaangażowania się politycznego wie-

lu ludzi i brak zawierania kompromisów. Podkreślił, że kompromis nie może dotyczyć prawd wiary, że są wyraźne granice kompromisu, dlatego w dokumencie jest też mowa o sumieniu. Przypomniał też, że Kościół przez swoją funkcję krytyczną, etyczną ma prawo do obecności w przestrzeni publicznej. Rozdział o działalności gospodarczej w dokumencie KEP rozpoczyna się od przypomnienia, że człowiek nie jest celem życia gospodarczego. W rozdziale tym poświęcono wiele miejsca na pokazanie tych obszarów życia gospodarczego, które wymagają uporządkowania, a więc relacji pracownik – pracodawca, wykorzystywanie pracowników, zawieranie niekorzystnych umów, migracja, czy też refleksja nad kierunkami kształcenia w kontekście potem trudności ze znalezieniem pracy. Jeden z rozdziałów dokumentu jest poświęcony mediom, które jakże często szukają wątków sensacyjnych. Biskup zwracał uwagę na obie strony, a więc zarówno nadawców, ale też odbiorców, którzy niekiedy bezkrytycznie podchodzą do przekazu mass mediów. Musimy rozróżniać, co jest informacją, a co interpretacją.

Zdaniem księży biskupów, Polsce zagraża poważny kryzys wartości, które łączyły naród przez stulecia, zaś dokument ma być wyrazem troski o dobro wspólne i głosem ponad podziałami politycznymi i ideologicznymi. W 70-stronicowym opracowaniu biskupi piszą m.in. o godności człowieka, trosce o kulturę, etyce w życiu politycznym i gospodarczym oraz o roli mediów. Dokument przygotowała Rada ds. Społecznych KEP. W przedstawionym dokumencie księży biskupi przypominają, że ze względu na szczególne źródło, którym jest sam Bóg – Stwórca, godność człowieka jest jego najcenniejszym dobrem.

Dlatego żaden człowiek nie może być traktowany jako przedmiot. Biskupi podkreślają, że tej godności człowieka

sprzeciwia się i z moralnego punktu widzenia jest nie do przyjęcia np. aborcja, eutanazja, sztuczne zapłodnienie, wykorzystywanie komórek macierzystych z embrionów ludzkich oraz klonowanie.

Biskupi zwracają uwagę, że autorem praw człowieka nie jest państwo, władza polityczna czy jakaś grupa społeczna, lecz Stwórca, dlatego każda władza ma obowiązek prawa te szanować i ich bronić. Dostrzegając z uznaniem, że w polskim społeczeństwie wzrasta świadomość godności człowieka i jego praw, biskupi wyrażają niepokój z powodu ich absolutyzacji, czego przykładem – jak stwierdzają – jest przeciwstawianie prawa do życia tzw. prawa kobiety do aborcji.

Oceniają, iż prawo to *wchodzące w zakres tzw. Nowych praw człowieka, jest przykładem niewłaściwej i bardzo niebezpiecznej wizji praw człowieka*. Biskupi z niepokojem piszą o niebezpieczeństwie relatywizmu etycznego, który bywa traktowany jako wręcz jeden z podstawowych warunków demokracji i gwarancją tolerancji. W tym kontekście zwracają uwagę na rolę sumienia w życiu człowieka przywołując fragment przemówienia papieża Jana Pawła II w Skoczowie ze słynnym stwierdzeniem, że *Polska woła dzisiaj nade wszystko o ludzi sumienia!*

Małżeństwo, rodzina, wychowanie

Znacząca część dokumentu poświęcona jest tematyce rodziny. Zdaniem biskupów atakowana jest dziś sama jej koncepcja jako wspólnoty, której podstawę stanowi małżeństwo mężczyzny i kobiety. Wyjątkowa godność stanu małżeńskiego jest konstytuowana przez samego Boga, który określił charakter tej wspólnoty, dlatego zmienianie tych praw czy zadań powoduje kryzys – podkreślają autorzy. Zwracają uwagę, że

Stwórca zaprosił małżonków, aby poprzez akt małżeński byli współpracownikami w przekazywaniu życia. Cytując słowa encykliki Jana Pawła II „*Evangelium vitae*” zwracają uwagę, że sztuczne zapłodnienie jest złem. Przypominają, że rodzina ma obowiązek chronienia życia od samego poczęcia oraz, że prawo do życia nie przysługuje tylko dorosłym, zdrowym i inteligentnym lecz jest prawem każdego człowieka. Prawa tego nie może zaś kwestionować żaden ludzki prawodawca.

Autorzy dokumentu wyrażają satysfakcję z faktu, iż w ostatnich latach wzrosła w Polsce świadomość ochrony życia nienarodzonych, co jak podkreślają, jest efektem nauczania Kościoła i zaangażowania w tę sprawę wielu świeckich. *Jednakże nie możemy zaakceptować sytuacji – ze względu na dobro ojczyzny i obywateli, wszystkich obywateli – w której w Polsce zabija się dzieci poczęte, a także unicestwia istoty ludzkie określane mianem embrionów, powołane do życia przy użyciu różnych technik sztucznego zapłodnienia. Boże przykazanie „nie zabijaj” nie zna wyjątków* – deklarują biskupi. W dokumencie stwierdza się, że zabijanie nienarodzonych i szeroko propagowana antykoncepcja przyczyniły się do bardzo złej sytuacji demograficznej Polski. Biskupi wyrażają ubolewanie z powodu starzenia się naszego społeczeństwa, braku młodych rąk do pracy i poważnych problemów w funkcjonowaniu systemu emerytalnego. Załamanie demograficzne grozi wybuchem konfliktu międzypokoleniowego. Konieczne jest więc jak najszybsze wdrażanie przez władze polityki rodzinnej. Odnosząc się do wychowawczych zadań, jakie spoczywają na rodzicach, biskupi zwracają uwagę, że wśród czynników decydujących o szczęściu dziecka na pierwsze miejsce wysuwa się doświadczenie miłości i akceptacji, które powinno być udziałem każdego dziecka, także niepełnosprawnego.

Nie ulega wątpliwości, że dziecko dla właściwego rozwoju potrzebuje obojga rodziców. Niedopuszczalna jest więc adopcja dzieci przez związki osób tej samej płci.

Za papieżem bł. Janem Pawłem II przypominają, że w procesie wychowania chodzi o to *ażebym człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem – o to, ażebym bardziej był, a nie tylko więcej miał – aby więc przez wszystko, co ma, co posiada, umiał bardziej i pełniej być człowiekiem – to znaczy, ażebym również umiał bardziej być nie tylko z drugimi, ale także dla drugich.*

Rodzina – wychowanie

Ponieważ rodzice dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu zobowiązani są do wychowania potomstwa i dlatego należy ich uważać za pierwszych i najlepszych wychowawców. Wychowawcze oddziaływanie rodziców jest tak ważne, że trudno je czymkolwiek zastąpić. Do rodziców należy bowiem stworzenie takiej atmosfery rodzinnej, przepojonej miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi, która sprzyjałaby spójnemu, osobowemu i społecznemu wychowaniu dzieci. Dlatego rodzina jest pierwszą szkołą cnót społecznych potrzebnych każdemu społeczeństwu.

W najwcześniejszym okresie ludzkiego życia Bóg udziela się przez rodziców. Potrzebuje ich serca, rąk, głosu, by w ten sposób okazać miłość. Bóg potrzebuje rodziców, aby zagwarantowali dziecku warunki pełnego rozwoju. Wiadomo, że rodzina jest najważniejszym ośrodkiem wychowawczym i szkołą życia społecznego.

Jej psychiczne oddziaływanie dokonuje się w znacznej mierze przez jakość i częstotliwość wzajemnych, wewnątrzrodzinnych relacji. Wiąż małżeńska i rodzicielska decyduje więc o klimacie domu, który kształtuje psychikę dzieci.

Rodzice chrześcijańscy mają obowiązek wychowania religijnego swoich dzieci i obowiązku tego nie powinni przerzucać na jakiegokolwiek instytucje świeckie czy kościelne. Instytucje te bowiem mają w sposób najpełniej możliwy wspomagać wysiłki rodziców, lecz nie mogą ich zastępować w tej istotnej roli. Wychowanie religijne, wychowanie w wierze powinno rozpocząć się jak najwcześniej. Ważne jest, by rodzice mówili dzieciom o Bogu, uczyli je moralności, wyjaśniali chrześcijański sens takich wydarzeń, jak przyjmowanie sakramentów, obchody świąt liturgicznych. Rodzice powinni także podejmować rozmowę z dorastającymi dziećmi na tematy wiary i życia chrześcijańskiego. Pamiętajmy, że wpływ wychowania jest skuteczniejszy, jeśli opiera się na autorytecie moralnym rodziców. Budują go oni przez uznawanie podstawowych wartości i zasad moralnych oraz dostosowanie do nich swoich czynów.

*Rzecznik prasowy Krajowej Rady AMM
Andrzej Siborenko*



Warto przeczytać !

Zaproszenie Rodziny Wincentyńskiej do większego nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny od Cudownego Medalika

(...) Z przyjemnością piszę do Was w listopadzie, miesiącu, w którym obchodzimy święto Najświętszej Maryi Panny od Cudownego Medalika, gdy Kościół cieszy się z rozpoczęcia „Roku Wiary”. Dla nas to czas zatrzymania się i dziękowania Panu za wszystkie łaski, które otrzymaliśmy za wstawiennictwem Naszej Niepokalanej Matki (...)

List Przełożonego Generalnego G. Gregory Gay CM w całości na naszej stronie www.apostolat.pl w zakładce NAPISALI DO NAS



ODPUST W KAPLICY NMP NIEPOKALANEJ CUDOWNEGO MEDALIKA W WARSZAWIE W DNIU 1 GRUDNIA 2012

**z okazji 182 rocznicy Objawienia Cudownego
Medalika św. Katarzynie Labouré**

W piątek, poprzedzający dzień Odpustu, obradowała w Domu Misji na Radnej Rada Krajowa w składzie poszerzonym. Uczestniczyli Księża Dyrektorzy – ks. Tadeusz Lubelski i jego zastępca ks. Jacek Wachowiak oraz ks. Jerzy Basaj i ks. Andrzej Siemiński. W sumie w obradach wzięło udział 20 osób. Oprócz spraw niedokończonych (np. druk Statutu AMM itp.) omawiano plany na rok przyszły, które będą poruszone na spotkaniu moderatorów diecezjalnych w Kaniach Helenowskich pod Warszawą.

W dniu Odpustu zgromadziły się w Kaplicy NMP Niepokalanej Cudownego Medalika delegacje z 11 diecezji, a także przedstawiciele innych gałęzi Rodziny Wincentyńskiej, najliczniej reprezentowane przez Siostry Miłosierdzia.



Miało też miejsce wręczenie przez ks. Dyrektora Tadeusza Lubelskiego nominacji nowej moderator łódzkiej – p. Helenie Lech, która zastąpiła moderator Barbarę Groblewską po pięcioletniej kadencji. P. Barbara Groblewska otrzymała dyplom z podziękowaniem za trud włożony w pracę dla Niepokalanej.



Mszy św. koncelebrowanej (14 kapłanów) przewodniczył ks. Wizytator Kryspin Banko, który wygłosił homilię i odczytał dekret kończący siedmioletnią pracę ks. Dyrektora Tadeusza Lubelskiego oraz dekret nominujący na tę funkcję zastępcę ks. Dyrektora – ks. Jacka Wachowiaka.

Powitała ks. Wizytatora moderator krajowa. Wygłosiła także podziękowanie ks. Tadeuszowi Lubelskiemu za wielkie zaangażowanie w pracy dla Apostolatu Maryjnego i powitała nowego Dyrektora Krajowego. Przemówienia ks. Wizytatora i obu Czcigodnych Dyrektorów napełniły słuchaczy optymizmem i radosnym spojrzeniem w przyszłość. Wiązanki kwia-

tów wręczyły tym trzem, tak ważnym dla AMM kapłanom, dzieci i młodzież maryjna. Msza św. odpustowa była prawdziwie rodzinna – służbę liturgiczną pełnili, oprócz apostołów maryjnych, przedstawiciele innych gałęzi Rodziny Wincentyńskiej.

Na stoiskach z publikacjami godna polecenia była nowość – program do gablot na rok A, B i C w nowej, kolorowej wersji oraz inne materiały. Niektóre diecezje miały okazję na zaopatrzenie się bezpłatnie w wybrane, niezbędne publikacje, które powinny się znaleźć w każdej diecezjalnej i parafialnej biblioteczce AMM.



Po zakończeniu uroczystości wszyscy udali się na agapę, którą tym razem przygotowały Siostry Miłosierdzia w Domu Prowincjalnym na Tamce, a następnie, po serdecznych pożegnaniach, goście wyruszyli w powrotną podróż.





IV LABORATORIUM WINCENYŃSKIE

W dniach 12-14 października 2012 r. odbyło się w Warszawie, w Domu Sióstr Miłosierdzia przy ul. Tamka 35 IV Laboratorium Wincentyńskie – „Dialog charyzmatu z czasem” zatytułowane: Błogosławieni Fryderyk Ozanam i siostra Rozalia Rendu – świadkowie kontemplacji, kultury i miłosierdzia. S. Maria Leszczyńska SM, Wizytatorka Prowincji Warszawskiej Sióstr Miłosierdzia uroczystie powitała uczestników i dokonała otwarcia IV Laboratorium Wincentyńskiego. Ks. Kazimierz Małżeński, Dyrektor Prowincji Warszawskiej Sióstr Miłosierdzia dokonał wprowadzenia do prac IV Laboratorium Wincentyńskiego.

Ks. Stanisław Rospond wygłosił konferencję pt. „Katolicka restauracja we Francji w XIX wieku jako fundament działalności wspólnot wincentyńskich”.

Mszy św. koncelebrowanej z nieszporem przewodniczył i słowo Boże wygłosił ks. Kryspin Banko, Wizytator Prowincji Polskiej Zgromadzenia Misji. Tego samego dnia miała miejsce autoprezentacja uczestników zakończona Apelem Jasnogórskim.

Drugi dzień laboratorium rozpoczęły modlitwy poranne z medytacją. Mszy św. koncelebrowanej z jutrznią przewodniczył i słowo Boże wygłosił ks. Jerzy Górny, moderator AIC i SSVP – Polska. Uczestnicy wysłuchali wykładów ks. Luigi Nuovo: „Fryderyk Ozanam – człowiek kontemplacji kultury i miłosierdzia”, s. Bożeny Długowskiej: „Siostra Rozalia Rendu – człowiek kontemplacji, kultury i miłosierdzia”, ks. Kazimierza Małżeńskiego: „Nowa ewangelizacja – zaproszenie i szansa

twórczej obecności charyzmatu wincentyńskiego w życiu i misji Kościoła”.

W części zatytułowanej „Nuty symfonii wincentyńskiej” przedstawiciel każdej wspólnoty/ruchu Rodziny Wincentyńskiej zaprezentował jeden projekt, który mógłby współtworzyć naszą obecność na drogach nowej ewangelizacji. Projekt AMM – książkowe wydanie świadectw o nadzwyczajnych łaskach udzielanych przez Niepokalaną Cudownego Medalika – spotkał się z wielkim zaciekawieniem.

Tego dnia wysłuchano jeszcze wprowadzenia ks. Kazimierza Matzeńskiego do pracy w grupach, wykładu ks. Luigi Nuovo: „Dialog o bł. Fryderyku i dzisiaj Rodziny Wincentyńskiej”. Ze strony ks. Matzeńskiego padła propozycja zorganizowania Warsztatów Wincentyńskich w drodze – „Śladami bł. s. Rozalii i bł. Fryderyka”. Dzień zakończył Apel Jasnogórski.

Niedzielę rozpoczęła jutrznia i Msza św. koncelebrowana. Przewodniczył i słowo Boże wygłosił ks. Paweł Holc, Rektor Instytutu Teologicznego Księża Misjonarzy w Krakowie. Uczestnicy odśpiewali uroczyste Wyznanie Wiary z zapalonymi świecami w dłoniach. Po komunii św. moderator krajowa AMM odczytała Modlitwę apostoła maryjnego po komunii św.

Po śniadaniu Wolontariat Wincentyński przedstawił swoje dylematy, perspektywy i nadzieje. Grupa wolontariatu z Przasnysza otrzymała wyróżnienie.

Podczas dyskusji panelowej moderator spotkania – ks. Kazimierz Matzeński wysłuchał sprawozdań z pracy w grupach, które dyskutowały na temat nowej ewangelizacji.

Kończąc pracę Laboratorium s. Maria Leszczyńska, Wizytantka Prowincji Warszawskiej Sióstr Miłosierdzia, wygłosiła słowo na zakończenie, a następnie wszyscy zostali uwiecznieni na zbiorowym zdjęciu.

Wydarzenia towarzyszące IV Laboratorium Wincentyńskiemu

Ekspozycja fotograficzna:

- * „Drogi historii Prowincji Warszawskiej” przygotowały s. Teresa Przychodzeń i s. Krystyna Szotko.
- * „Drogi przygotowania Prowincji Warszawskiej do Jubileuszu 300-lecia” przygotowały s. Teresa Przychodzeń i s. Krystyna Szotko.
- * Wystawa „Cudowny Medalik w historii” przygotował Ireneusz Chmurzyński.
- * Wystawa „Spotkajmy się z bł. Fryderykiem Ozanamem” przygotował ks. Jerzy Górny.
- * Wystawa „Spotkajmy się z bł. siostrą Rozalią Rendu”.

Dla przypomnienia – gałęzie Rodziny Wincentyńskiej (alfabetycznie) obecne na IV Laboratorium:

- * Siostry Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo
- * Stowarzyszenie Cudownego Medalika (AMM)
- * Stowarzyszenie Miłosierdzia (AIC – Polska)
- * Stowarzyszenie św. Wincentego a Paulo
- * Wincentyńska Młodzież Maryjna (JMV)
- * Wolontariat Wincentyński – (Prowincja Warszawska)
- * Zgromadzenie Księży Misjonarzy

Na Laboratorium Apostolat Maryjny reprezentowała moderator krajowa, moderator diecezjalna archidiecezji warszawskiej oraz apostołowie z grupy świętokrzyskiej.

Należy zwrócić uwagę na wielkie znaczenie Laboratoriów, które niezwykle przyczyniają się do nawiązywania i zacieśniania więzi między poszczególnymi gałęziami Rodziny Wincentyńskiej. Na rangę tych spotkań wpływa obecność znaczących postaci z grona Książy Misjonarzy z Polski i z zagranicy, takich jak np. ks. Luigi Nuovo.

Podczas wspólnych posiłków i spotkań w przerwach przy kawie nawiązują się nowe znajomości, sprzyjające wzajemnemu zrozumieniu się i podjęciu owocnej współpracy.

Redakcja



SPRAWOZDANIA Z ŻYCIA WSPÓLNOT JUBILEUSZE

25-LECIE STOWARZYSZENIA CUDOWNEGO MEDALIKA APOSTOLAT MARYJNY W PARAFII PODWYŻSZENIA ŚWIĘTEGO KRZYŻA W ŁODZI

*19 października 2012 r. dzień skupienia,
poprzedzający niedzielę Maryjną*

W uroczystościach uczestniczyło 50 osób, członków Apostolatu Maryjnego z archidiecezji łódzkiej. Uroczystość uświetnił zastępca Dyrektora Apostolatu Maryjnego ks. Jacek Wachowiak.

O godz. 10.00 w kościele przed Najświętszym Sakramentem modlitwy poprowadził ks. proboszcz Wojciech Danko – opiekun grupy.

Po modlitwach i błogostawieństwie Najświętszym Sakramentem oraz modlitwie rocznicowej, była Msza św., której przewodniczył ks. Jacek Wachowiak w koncelebrze z ks. Pawłem Lisowskim z parafii Matki Boskiej Fatimskiej i ks. Wojciechem Danką.

Liturgię słowa prowadziły apostołki, a homilię wygłosił ks. Jacek Wachowiak.

Po błogostawieństwie, przeszliśmy na „salkę”, na ciąg dalszy dnia skupienia, gdzie po powitaniu słowo do zebranych przekazał ks. proboszcz Wojciech Danką, ks. Jacek Wachowiak i moderator.

Modlitwą na zakończenie spotkania i koronką do Miłosierdzia Bożego zakończono część uroczystości.

Podczas niedzieli Maryjnej homilie na wszystkich Mszach św. wygłaszał ks. Jacek Wachowiak.

Po każdej Mszy św. były rozdawane Cudowne Medaliki, przez ks. Jacka Wachowiaka i moderator.

W sumie rozdano 2.200 Cudownych Medalików, a najwięcej po Mszach św. dla dzieci i młodzieży.

Msza św. była w intencjach: niedziela misyjna, niedziela Maryjna, niedziela rozpoczynająca Rok Wiary. Młodzież w procesji z darami przekazała proboszczowi ks. Wojciechowi Danką: Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, „Katechizm Kościoła Katolickiego” oraz dokumenty soborowe.

Dziękujemy naszemu proboszczowi ks. Wojciechowi Danką za zaproszenie ks. Jacka Wachowiaka, moderator diecezjalnej i członków Apostolatu Maryjnego wszystkich grup z archidiecezji.

Barbara Groblewska, moderator archidiec. łódzkiej



DZIEŃ SKUPIENIA CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA CUDOWNEGO MEDALIKA Z DIECEZJI OPOLSKIEJ

Hasło: **„Bądźcie mocni w Panu – siłą Jego Potęgi”** (1Ef 6, 10).

Przygotowując się do rozpoczęcia Roku Wiary postanowiliśmy, zgodnie z naszym rocznym planem zorganizować w tej intencji dzień skupienia, na który zostali zaproszeni wszyscy członkowie należący do Stowarzyszenia Cudownego Medalika z całej diecezji.

Dzień sobotni, 13 października, piękna pogoda, którą wyprosiła Najświętsza Maryja Panna, nasza duchowa Matka, by Jej dzieci mogły wziąć udział w modlitwie przed obliczem Jej Syna Jezusa Chrystusa.

Rozpoczęliśmy ten czas modlitwy hymnem do Ducha Świętego oraz adoracją przed Najświętszym Sakramentem, którą poprowadziłam osobiście prosząc Boga przez wstawiennictwo Matki Najświętszej i Jej Syna oraz błogostawionego Jana Pawła II o przymnożenie wiary każdemu z nas, w naszych rodzinach i w naszej Ojczyźnie.

Następnie nasz duchowy opiekun ks. Jacek Piątek odprawił Mszę św. dziękczynną za wszelkie łaski otrzymane przez pośrednictwo Niepokalanej od Boga oraz wygłosił homilię dając nam wskazówki do życia wiarą, nadzieją i miłością. Po zakończonej Mszy św. i odmówieniu modlitwy Anioł Pański udaliśmy się do salki katechetycznej, gdzie Apostołki Maryjne przygotowały ciepły posiłek, na który upiekły wspaniałe ciasta oraz poczęstowały nas kawą i herbatką.

Bardzo ważną sprawą były wygłoszone konferencje. Jedną z nich na temat: „OTO JA JESTEM Z WAMI PRZEZ WSZYSTKIE DNI, AŻ DO SKOŃCZENIA ŚWIATA” (Mt 28, 20), którą wygłosił nasz nowy ks. Zbigniew Goźliński oraz drugą

nasz Apostoł Maryjny z Otmuchowa Rudolf Syga „MARYJA POKORNA SŁUŻEBNICA”.

Ten dzień przeżyliśmy z wielką radością, gdyż wspólnota modlitewna, przebywanie w tej wspólnocie zbliża nas do Maryi i Jej Syna pokonując w nas nasze grzechy i słabości a tym samym pozwala nam z większą siłą i zaangażowaniem patrzeć w przyszłość nabierając sił do dalszej modlitwy i pełnienia dobrych czynów, które to owoce są widoczne w naszym życiu i naszych bliźnich, ale my nie zawsze je zauważamy.

Pragnę nadmienić, że w tym dniu wzięto udział około 60 członków Apostolatu Maryjnego, tych najgorliwszych i tych, którym zdrowie pozwoliło przybyć na naszą modlitwę, ale też z wielką radością informuję, że razem z nami modlili się również parafianie, którzy nie należą do naszej wspólnoty, to też jest budujące.

Pragnę poinformować, że w miesiącu wrześniu zorganizowaliśmy w naszej grodkowskiej parafii 2-dniową pielgrzymkę (22 i 23 września) szlakiem bł. Jana Pawła II do Zakopanego-Olczy w intencji Rodziny Wincentyńskiej oraz naszych rodzin, by były Bogiem silne. Wyjechaliśmy o godz. 6.00 rano z pod ratusza. Przed wyjazdem otrzymaliśmy błogostawieństwo na czas podróży, którego udzielił nasz ks. opiekun Jacek Piątek. Podczas podróży śpiewaliśmy pieśni religijne, godzinki ku czci Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, odmawialiśmy różaniec z bł. Janem Pawłem II.

Po modlitwie w Łagiewnikach u św. siostry Faustyny Kowalskiej udaliśmy się do Ludźmierza, gdzie przywitała nas Matka Boża Ludźmierska – Gaździna Podhala. Około godz. 14.00 wyruszyliśmy w stronę Zakopanego i podziwiając piękne okolice, udaliśmy się na nocleg do Zakopanego-Olczy. Zostaliśmy przyjęci przez obecnego kustosza sanktuarium

NMP Objawiającej Cudowny Medalik, proboszcza ks. Jerzego Grzyba wspaniałą kolacją. O godz. 20.00 ks. Jan Szwaikowski odprawił w naszej intencji Mszę św. oraz zapoznał nas z historią tego pięknego sanktuarium. Nasze spotkanie zakończyliśmy Apelem Jasnogórskim. Zmęczeni, ale pełni radości i wrażeń udaliśmy się do naszych pokoi na spoczynek. Niedzielę rozpoczęliśmy śpiewem godzinek ku czci Niepokalanego Poczęcia NMP razem z wiernymi tegoż sanktuarium, po czym została odprawiona Msza św. w której wzięliśmy udział, dziękując i prosząc o dalszą pomoc i opiekę.

Żegnając się z ks. proboszczem dziękowaliśmy za tak piękne i serdeczne przyjęcie. Aż żal było odjeżdżać, tak nam tam było dobrze. Na koniec spotkania ks. proboszcz zaproponował wspólne zdjęcie, które zrobił fotograf, nasz parafianin, były ministrant Adaś Tokar.

Po wyjeździe z Zakopanego-Olczy udaliśmy się na cmentarz na Bzykowie, następnie do kościoła w Jaszczurówce a stamtąd pojechaliśmy na Krzeptówki i Bachledówkę. Po drodze wstąpiliśmy i zwiedzaliśmy seminarium Księży Sercanów w Stadnikach. Około godz. 17.00 zgłosiliśmy się do przewodnika w Kalwarii Zebrzydowskiej. Około godz. 22.00 zmęczeni, ale szczęśliwi wróciliśmy do naszych domów .

Pielgrzymka ta utwierdziła nas w wierze Chrystusowej i powiększyła grono Apostołów Maryjnych.

Pragnę nadmienić również, że w dniu wyznaczonym dla naszej diecezji tj. 22 października modliliśmy się i czuwaliśmy przed Najświętszym Sakramentem w intencji Kościoła, Ojczyzny i naszych rodzin. **Wszystko z Niepokalaną!**

Helena Balcerek, moderator diec. opolskiej



NIEDZIELA MARYJNA W PARAFII NAWIEDZENIA NMP W LUBSKU – OKRĘG ZIELONA GÓRA

14 października br. przeżywaliśmy w naszej parafii niedzielę Maryjną, zorganizowaną z okazji 5 rocznicy powstania parafialnej grupy Stowarzyszenia Cudownego Medalika.

Uroczystość tę pięknie połączył nasz proboszcz ks. dziekan Marian Bumbul z rozpoczynającym się w Kościele Rokiem Wiary oraz obchodzonym tej niedzieli Dniem Papieskim.

Na uroczystość zaproszony został ks. Jan Dobosiewicz, który przed 5 laty podczas pobytu w naszej parafii, zachęcał nas do założenia Stowarzyszenia Cudownego Medalika – wręczając każdemu medalik Niepokalanej. Bardzo żalowaliśmy, że nie mogła być z nami Małgorzata Daszczyszak moderator okręgu Zielona Góra, która w tym właśnie czasie uczestniczyła w Sympozjum na rozpoczęcie Roku Wiary i Diecezjalnym Kongresie Stowarzyszeń, Ruchów i Wspólnot dla Nowej Ewangelizacji.

Świętowanie rozpoczęliśmy już w sobotę 13 października Mszą św. wieczorną, a następnie procesją ze światłami i figurką Matki Bożej Fatimskiej. Idąc ulicami naszego miasta i modląc się na różańcu, polecaliśmy Panu Bogu za pośrednictwem Maryi, wszystkie nasze radości i troski, prosząc gorąco o łaskę wiary dla nas i wszystkich błądzących i poszukujących sensu życia.

Podczas wszystkich Mszy św. niedzielnych, wierni odnawiali przyrzeczenia chrztu św. a ks. Jan głosił homilie dotyczące wiary, Niepokalanej i Cudownego Medalika. Było też wspomnienie o bł. papieżu Janie Pawle II i jego całkowitym zawierzeniu Matce Najświętszej. Po Mszach św. rozdawane były medaliki a apostołki z naszej wspólnoty rozprawdzały także książki i foldery o tematyce Maryjnej. Po tak głęboko

przeżytej uroczystości, mamy nadzieję, że nasze parafialne Stowarzyszenie rozrośnie się, ponieważ wiele osób zrozumie, iż najpewniejszą drogą do Boga prowadzi Matka Boża. My – członkowie Stowarzyszenia, na spotkaniach formacyjnych doskonalimy się i wzrastamy w wierze. Staramy się być świadkami Bożej miłości w naszej codzienności.

Wszystko z Niepokalaną!

Anna Roszak, przewodnicząca



JUBILEUSZ 25-LECIA APOSTOLATU MARYJNEGO W PARAFII ŚW. FLORIANA W WĄCHOCKU

Szczególny czas łaski, refleksji nad przeszłością i przyszłością przeżywały dwie grupy AM w wąchockiej parafii, w dniu 27 października 2012 r. Pierwsza z nich funkcjonuje przy kaplicy Najśw. Serca Jezusowego w Marcinkowie i jest o dwa tygodnie starsza od drugiej, pracującej w macierzystej parafii w Wąchocku. Na jubileusz przybył ks. Jacek Wachowiak, zastępca Dyrektora Krajowego, księży proboszczowie i opiekunowie grup działających w diecezji radomskiej: ks. T. Wańkiewicz z Radomia, o. R. Kołodziejski, o. A. Chetstowski, ks. J. Wojnarowski ze Skarżyska-Kam. oraz nowy opiekun diecezjalny AM – ks. kan. S. Bujnowski z Pionek. Byli też obecni gospodarze miejsca – Ojcowie Cystersi: opat o. E. Augustyn, były opiekun parafialny i diecezjalny proboszcz o. R. Guzik, przeor-senior o. A. Karsznia, opiekun grupy marcinkowskiej o. G. Staszczyszyn, nowy opiekun grupy wąchockiej, bracia zakonni – fr. Albert, fr. Bruno, fr. Filip. Nie wszyscy zaproszeni księży mogli przybyć, a niektórych wezwały obowiązki jeszcze przed rozpoczęciem Mszy św. Z powodu nieprzychylniej aury

(nagłej zimy), nie mogły też być obecne wszystkie jubilatki-seniorki, od których wszystko się zaczęło przed 25 laty. Zgromadzonych w świątyni powitała moderator diecezjalna, Zofia Miernik. Potem przedstawiła w skrócie historię powstania AM w parafii, wymieniła różne formy pracy i ich efekty, skupiając się na niektórych działaniach, gdyż w ciągu ćwierćwiecza była niezliczona ilość czynów apostołskich: od drobnych postug wobec bliźnich, poprzez modlitwy, adoracje wg własnych scenariuszy, pracę z młodzieżą, założenie i prowadzenie przez 22 lata biblioteki parafialnej, rzeczywisty aktywny udział w uroczystościach roku liturgicznego, pielgrzymki, postugi fizyczne w parafii (sprzątanie, ubieranie ołtarzy w kwiaty – 3 lata, ofiary pieniężne – na różne cele, misje, zakup obrusów, zielonych nakryć, 3 ornatów, jubileusze, święcenia kapłańskie). Wypowiedź zakończyła apelem skierowanym do Apostołów Maryjnych o dalsze żywe zaangażowanie w życie Kościoła, do obrony dobrego imienia kapłanów, bez których Kościół by nie istniał; do postawienia wszystkiego na Maryję wg wzoru Prymasa Tysiąclecia i bł. Jana Pawła II.

Następnie zebrani obejrzeliby prezentację multimedialną, ilustrującą zakres działalności AM oraz udział kapłanów w kierowaniu apostołstwem świeckich. Prezentację przygotowali: fotograf – M. Piętaś oraz bracia cystersi: fr. Bruno i fr. Filip. Dziękczynną adorację Najświętszego Sakramentu poprowadził o. Gerard Staszczyszyn. Potem apostołki-jubilatki odmówiły część chwalebny różańca biblijnego. Uwieńczeniem dziękczynienia Panu Bogu i Niepokalanej była Eucharystia, której przewodniczył i homilię wygłosił ks. Jacek Wachowiak. W koncelebrze wystąpiło oprócz niego 8 kapłanów. Myśli z homilii – ustosunkowanie się do sprawozdania moderatorki, do działalności AM *w której było pełno Boga, miłości, modlitwy, dobrych czynów*, podkreślenie dobra wyświadczanego innym

ludziom w ciągu minionego ćwierćwiecza, wspomnienie zmarłych Apostołów Maryjnych, chorych, strapionych, zaproszenie do wypełnienia nowych czynów, do nawrócenia. – *Człowiek nawrócony to ten, który jest zwrócony ku Chrystusowi i ku drugiemu człowiekowi; ten, który daje świadectwo, że Jezus żyje i kocha każdego z nas.* Ks. Dyrektor wezwał obecnych do nieustannej odnowy przyjaźni z Chrystusem przez Maryję i do „zakorzenienia się” w Nim. W liturgii miały swój udział: ap. Z. Miernik – czytanie, ap. M. Bzinkowska – modlitwa powszechna i po Komunii św., ap. A. Wiśnios – modlitwa powszechna, gość – ap. W. Chyb – zapowiedź darów, przedstawicielki grup z diecezji niosące dary ołtarza (chleb, wino, owoce, stulę, świece, bieliznę liturgiczną). Na prośbę moderator diecezjalnej do AM zostały uroczyste przyjęte: Wiesława Siedlak i Elżbieta Maruszak z Marcinkowa. Pieśni intonowała i na organach grała organistka, pani Anna Sitkowska.

Moderator diecezjalna podziękowała na piśmie (dyplomy, podziękowania) oraz kwiatami wszystkim kapłanom, którzy przybyli na uroczystość i tym, którzy służyli Apostołowi w naszej parafii w ciągu 25 lat. Byli to Ojcowie Cystersi: opat o. Eugeniusz Augustyn, opat-senior o. Eustachy Kocik, o. Romuald Wróbel, przeor-senior o. Anioł Karsznia, o. Florian Rosiński; modlitwą wstawienniczą objęliśmy podczas Mszy św. zmarłych: śp. o. Tadeusza Ziomka, śp. o. Ludwika Polaka – proboszczów; śp. Piotra Stankiewicza – pierwszego opiekuna; śp. o. Jerzego Niewczas – opiekuna grupy parafialnej i grup diecezjalnych. Mszę św. zakończyliśmy odśpiewaniem Hymnu AM. Potem pozowaliśmy na stopniach prezbiterium do zbiorowej fotografii. Następnie udaliśmy się na plac przed klasztorem, gdzie ks. Jerzy Wachowiak odmówił stosowne modlitwy i poświęcił – zakupioną przez wąchockie apostołki i kilka osób wspierających

– nową figurę Niepokalanej – dar dla parafii z okazji jubileuszu stowarzyszenia. Niebo sypało śniegiem z deszczem, ale serca rozjaśniała radość spotkania, wspólnej modlitwy, umocnienia Chlebem, który z nieba zstąpił.

Po przeżyciach duchowych kapłani i świeccy w liczbie 66 osób udali się na uroczysty obiad do kawiarni cysterskiej. Tam moderator uhonorowała wyróżniające się w pracy i najbardziej wytrwałe apostołki stosownymi podziękowaniami i dyplomami. Wszyscy uczestnicy uroczystości otrzymali też okolicznościowe obrazki. Spotkanie w kawiarni było również okazją do wysłuchania konferencji ks. Jacka Wachowiaka na temat gorliwości apostołskiej. Wypowiedź została zilustrowana świadectwami wskazującymi na trud, poświęcenie, głęboką wiarę ludzi, których żadne doświadczenia życiowe nie były w stanie odłączyć od miłości Chrystusa i Jego Matki.

Spotkanie zakończyła modlitwa koronką do Bożego Miłosierdzia, którą poprowadził nowy opiekun diecezjalny, ks. kan. S. Bujnowski z Pionek. Dziękując się tymi duchowymi przeżyciami z całą Rodziną Apostolatu Maryjnego, wyrażam ogromną wdzięczność Panu Bogu i Niepokalanej – za powołanie mnie niegodnej – do trudu apostołskiego i nieustanne wsparcie z nieba. Dziękuję wszystkim kapłanom, których Chrystus postawił na mojej drodze i ludziom, którzy mi zaufali. Dziękuję ks. Jackowi Wachowiakowi, który tchnął nowego ducha w naszą pustynię, posługując w parafii przez dwa dni.

Dziękuję uczestnikom jubileuszowej uroczystości, delegatom wszystkich grup, jak również Apostołkom Maryjnym i wolontariuszom z naszej parafii, dzięki którym uroczystość mogła się odbyć. Bóg zapłać! **Wszystko z Niepokalaną!**

Moderator diecezjalna radomska



NIEDZIELA MARYJNA W PARAFII ŚW. FLORIANA W WĄCHOCKU – 28 października 2012 r.

Dyrektor Apostolatu Maryjnego na Polskę południową, ks. Jacek Wachowiak, pełnił posługę w wąchockiej parafii na pięciu Mszach św., głosząc słowo Boże i zapraszając do włączenia się świeckich w życie Kościoła. Nawiązał w swych wypowiedziach do Ewangelii z dnia, stwierdzając, że uzdrowienie paralytyka było możliwe tylko dzięki jego wierze. Dziś wiele ludzi również potrzebuje pomocy. To nie Bóg przestał być hojny, lecz człowiek przestał prosić, przestał zginać kolana; jest zbyt dumny, liczy tylko na siebie. Niejednokrotnie woli umrzeć niż się otworzyć na Chrystusa. Natomiast człowiek, który prosi, ma wiarę. Dziś trzeba nam pytać: *Jaka jest moja wiara? Na ile mam wiary w sercu?* Wielu szuka dróg wyjścia z trudnej sytuacji i prosi Matkę – Maryję, aby powiedziała, jak dotrzeć do Boga. Zaaapelował: *Miej wiarę, miej ufność w pomoc Bożą, nie we wróżbiarstwo, które w naszym kraju jest prawdziwą plagą (2 mld zł wydali Polacy na wróżbitów w tym roku). Przykładem pomocy Matki są Jej zapewnienia podczas objawień w Paryżu w roku 1830. Powiedziała do św. Katarzyny Labouré, że poprzez noszenie z wiarą Cudownego Medalika i modlitwę prośby na klęczkach u stopni ołtarza, ludzie otrzymają łaski, o które będą prosić. Maryja prosiła też o to, by powstawały wspólnoty, które będą się formować wg Jej wzoru. Wspólnoty są dziś błogostawieństwem – powiedział kaznodzieja. Ich istnienie w obecnym czasie jest bardzo ważne. Jedne z nich tworzą w Polsce i na całym świecie Stowarzyszenia Cudownego Medalika. Jest w kraju 350 wspólnot skupiających około 10 tys. członków, a 10 mln w 60 krajach. Ks. Dyrektor zachęcił parafian do rozmów z Apostołami Maryjnymi o tym, jak można skutecz-*

nie we wspólnocie bronić daru wiary, jak być świadkiem wiary i cudów, które tworzy Maryja, wreszcie jak umacniać dar wiary. Postulował, aby ludzie wierzący szukali wspólnot, bo one pozwolą im odnaleźć sens życia. Wspomniat wczorajszy błogostawiony czas dziękczynienia za 25 lat istnienia AM. W kontekście tych wydarzeń mówił o potrzebie istnienia wspólnot w parafii i to nie tylko z udziałem kobiet, ale i mężczyzn. Podziękował za działalność wspólnot AM w Marcinkowie i w Wąchocku, a Ojcom Cystersom – za opiekę duchową nad nimi. Po każdej Mszy św. ks. Jacek rozdawał medaliki małe i duże (do samochodu) oraz foldery przy bocznym ołtarzu, a trzy ap. maryjne – przy wyjściu z kościoła. Rozdano kilkaset znaków dobroci i miłości Niepokalanej. Na zakończenie pobytu Księdza Dyrektora podziękowania za przybycie i ubogacenie parafian słowem Bożym oraz praktycznymi radami – złożył mu proboszcz, o. Rajmund Guzik, a następnie moderator diecezjalna AM, Z. Miernik. *Panie, przymnóż nam wiary. **Wszystko z Niepokalaną!***



JUBILEUSZ 30-LECIA W SŁAWIE

Apostolat Maryjny przy parafii św. Michała Arch. w Sławie 8 września 2012 r. obchodził 30-lecie swojego powstania. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 10.00 adoracją przy Najśw. Sakramencie. O godz. 11.00 odbyła się uroczysta Msza św. rocznicowa, w której uczestniczyły zaproszone grupy Apostolatu Maryjnego z okręgu Głogowa oraz miejscowe grupy różańcowe i liczni parafianie. Po uroczystościach w kościele odbyła się agapa, na którą zaproszeni byli wszyscy uczestnicy uroczystości. Tu przy kawie i ciastach wspominaliśmy minione lata i dyskutowaliśmy o dalszej pracy stowarzyszenia. W przeciągu

30 lat Bóg powołał do siebie 23 apostołki. Zostało nas 20 osób, ale zawsze spotykamy się 27. każdego miesiąca i zgodnie z podręcznikiem modlimy się i rozważamy słowo Boże.

Apostołując Cudownym Medalikiem wiemy, że Maryja pragnie przez swój dar być blisko nas, pomagać nam i przewodzić w naszych wysiłkach zmierzających do realizacji w pełni chrześcijańskiego życia. **Wszystko z Niepokalaną!**

Kazimiera Leszczyńska, przew.



KONGRES NA ROZPOCZĘCIE ROKU WIARY W DIECEZJI ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKIEJ

Do Sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej w Rokitnie przyjechało ponad 100 członków różnych grup z całej diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Gościem specjalnym sympozjum i całego kongresu był ks. Denis Biju-Duval, który jest konsultorem Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji. Z uczestnikami sympozjum spotkał się także bp Stefan Regmunt i bp pomocniczy Tadeusz Lityński.

„Istota nowej ewangelizacji; Kto powinien ewangelizować?; Adresaci i strategie nowej ewangelizacji” – oto tematy jakie podjęli uczestnicy dwudniowego sympozjum (11-12 października), które odbyło się w ramach Kongresu Stowarzyszeń, Ruchów i Wspólnot dla Nowej Ewangelizacji. Stowarzyszenie Cudownego Medalika na sympozjum reprezentowały moderator diecezjalna Janina Barska i Małgorzata Daszczyzak, moderator okręgu Zielona Góra.

Ks. prof. Denis Biju-Duval przypomniał, że idea nowej ewangelizacji w krajach, które są od dawna chrześcijańskimi, pojawiła się już ok. pół wieku temu: *Wzrastała coraz bardziej*

liczba niepraktykujących a oni z kolei dosyć szybko przestępcali się w niewierzących – mówił gość z Watykanu.

Prelegent zauważył, że można dostrzec w nowych pokoleniach opory przed przyjęciem wiary ojców. – Przekazywanie wiary jest przekazywaniem życia. Nie polega więc na przekazywaniu jakiś pojęć doktrynalnych otrzymanych w przeszłości, chociaż także zawiera ten aspekt, ale na żywym spotkaniu osoby z Chrystusem. Takie spotkanie musi być wciąż na nowo odnawiane w życiu konkretnej osoby. Temu spotkaniu musi towarzyszyć stałe nawrócenie. Spotkanie z Chrystusem to jest wydarzenie, które nigdy się nie starzeje, nie dezaktualizuje. Musi być nieustannie odnawiane – mówił ks. prof. Biju-Duval.

W kolejnym wystąpieniu „Kto powinien ewangelizować? Podmioty nowej ewangelizacji?” prelegent mówił, że apostołstwo świeckich nie wynika tylko z tego, że otrzymali pewną delegację ze strony duchownych, ale z tego co otrzymali na chrzcie. *Nie potrzebujesz zezwolenia swojego proboszcza, żeby rozmawiać ze swoim kolegą o Jezusie. To jest zadanie, które wynika z twojego chrztu i bierzmowania oraz pragnienia, które jest w sercu, żeby dzielić się Chrystusem z innymi* – podkreślił ks. Biju-Duval.

Prezentację wizualną „Adresaci nowej ewangelizacji. Przegląd środowisk i sytuacji” przedstawił ks. Andrzej Sapięha. Przypomniał, że według danych za rok 2011 w każdą niedzielę do kościoła chodzi 30,9% zobowiązanych do tego wiernych. Dodał, że liczba systematycznie praktykujących od wielu lat powoli spada. *W szerokim sensie blisko 70% katolików, którzy w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej nie chodzą w niedzielę do kościoła, to adresaci nowej ewangelizacji. Trzeba jednak zauważyć, że spora grupa z tych 70 proc. to osoby, które nadal praktykują, choć niesystematycznie* – zauważył ks. Sapięha.

Z 70 procentowej grupy 25% osób to zadeklarowane osoby niewierzące. *To właśnie te osoby stanowią grupę docelową nowej ewangelizacji* – podkreślił ks. Sapieha i dodał: *Należy zauważyć, że nawet wśród osób deklarujących się jako niepraktykujące zdecydowana większość nadal uznaje się za ludzi wierzących. Jedynie 8% nie przyznaje się do związku z żadnym wyznaniem. Większość w grupie niepraktykujących stanowią mężczyźni, częściej osoby samotne i rozwiedzeni. Dominują w tej grupie ludzie młodzi (do 40 roku życia). Większość z nich to mieszkańcy miast.*

Prelegent podkreślił, że warto zwrócić szczególniejszą uwagę na niektóre środowiska i konteksty społecznie, w których daje się zauważyć nagłą potrzebę nowej ewangelizacji. Pierwszym z tych środowisk jest małżeństwo i rodzina. *Problemem widocznym już na pierwszy rzut oka jest wysoki wskaźnik rozwodów. W 2005 r. w województwie lubuskim zawarto 4.920 związków małżeńskich, natomiast rozwiodło się aż 2.567 par. W 2010 r. sytuacja się poprawiła, przy 5.926 zawartych małżeństwach, rozwiązano przez rozwód 1.937 związków. Oznacza to, że w chwili obecnej na trzy zawierane małżeństwa jedno się rozwodzi* – zauważył ks. Sapieha.

Innym środowiskiem na które trzeba zwrócić szczególną uwagę jest młodzież. *Zjawiskiem niepokojącym z duszpasterskiego punktu widzenia jest wyraźny spadek uczestnictwa ludzi młodych w praktykach religijnych* – mówił prelegent. Badania przeprowadzone dla całej Polski pokazują, że w grupie osób w wieku 18-24 lata poziom regularnego uczestnictwa w cotygodniowym nabożeństwie spada znacznie gwałtowniej niż wśród innych grup wiekowych.

Wśród adresatów nowej ewangelizacji są także środowiska doświadczające ubóstwa i związanego z nim wykluczenia

społecznego to również obszary, w których można dostrzec nagłą potrzebę nowej ewangelizacji.

W dniu 13 października, do Zielonej Góry przybyły liczne rzesze członków wszystkich stowarzyszeń katolickich działających na terenie diecezji zielonogórsko-gorzowskiej by wziąć udział w Kongresie diecezjalnym. W sobotni wieczór największy kościół w Zielonej Górze z trudem pomieścił uczestników niesporów, którym przewodniczył bp senior Paweł Socha a 14 października w 10 kościołach stacyjnych i wielu publicznych miejscach na wszystkich osiedlach od rana do wieczora uczestnicy Kongresu ewangelizowali mieszkańców miasta i przebywających w tym dniu w Zielonej Górze gości. Plakaty, ulotki, obrazki z wizerunkiem Chrystusa Pantokratora, radosne śpiewy a nawet tańce ogłaszały wszystkim rozpoczynający się właśnie Rok Wiary i zapraszały do codziennego odmawiania Credo.

Miały w tym także swój udział przewodniczące Apostolatu Maryjnego z okręgu zielonogórskiego. Dobrze, że jesteśmy!



ŚWIĄTECZNA EWANGELIZACJA W WIŚLE

Ks. Teofil Herrmann mawiał, że Apostolat Maryjny jest dla tych, którzy mają mało czasu; wystarczy godzina w miesiącu na spotkanie... Legion Maryi wymaga wygospodarowania w każdym tygodniu półtorej godziny na zebranie i dwóch godzin pracy społecznej – wolontariatu. Do Apostolatu Maryjnego należę od 2000 r., a do Legionu Maryi od 2004 r. Przynależność do dwóch maryjnych wspólnot pomaga mi lepiej spełniać obowiązki członkowskie w obu wspólnotach.

Po południu, w dniu 15 sierpnia br. wraz ze Zdzisławem z Legionu Maryi i Magdą ze wspólnoty Odnowy w Duchu

Świętym „Zacheusz”, wyruszamy z Cieszyna. Parkujemy obok kościoła Wniebowzięcia NMP w Wiśle. Zdzisiek zostaje modlić się w kościele, Madzia, która dopiero podjęła pracę zawodową i ja-emeryt idziemy na perony dworca PKP.

Józef (68), emerytowany kierowca, czeka na pociąg do Częstochowy, spóźniony o 90 minut. Przez dwa tygodnie pomagał tu synowi, żyjącemu z wynajmu pokoi wczasowiczom. Józef mieszka blisko kościoła, na Wielkanoc chodzi do spowiedzi i komunii św., ale w niedziele, nie wszystkie i dziś także opuścił – pomagał synowi. Zachęcamy go do coniedzielnego uczestnictwa w Eucharystii. Przyjmuje składankę z Chrystusem Miłosiernym i pokazuje, że w portfelu nosi taki obrazek. Przyjmuje także trzy Cudowne Medaliki: dla siebie, do przekazania wnuczce i dla córki, która po dłuższej rozmowie z matką (przez komórkę), podchodzi do niego i medalik z pietyzmem zakłada sobie na szyję.

Podchodzimy do Romana, w średnim wieku, wpatrzonego w mapę. Pokazuje nam trasę, którą dzisiaj przeszedł. Wrocławianin wraz z żoną przebywa na wczasach w Ustroniu. Był tu przed dwudziestu laty, obserwuje zmiany. W niedzielę wybierają się do małego kościółka ewangelickiego w Malince (?), bo tam spodziewa się dobrego kazania. Nie podoba mu się, że księża katolicycy mówią dużo o polityce i Smoleńsku, że są pedofilami, bo „na Piasku” w komputerze mieli takie zdjęcia, a w USA episkopat musi płacić milionowe odszkodowania. Tłumaczymy mu, że tylko bardzo nieliczni ulegają takim zbroczeniom, co nagłaśniają lub przekłamują środki masowego przekazu, że podobne przypadki zdarzają się i w innych profesjach, np. wśród nauczycieli czy lekarzy. „Radio Maryja” raz włączył i podawali nr konta bankowego, więc więcej nie włącza i ma jak najgorsze zdanie o tym radiu i jego dyrektorze. Podoba mu się bardzo zespół „Deus meus” z solistką...; był z żoną na ich koncercie w katedrze wrocławskiej.

W kościele pani przygotowuje ołtarz do wieczornej Mszy św. Zostaje na niej Magda a Zdzisiek i ja idziemy do oczekujących na dworcu autobusowym.

Marian woła Zdziśka (19 lat abstynencji) po imieniu; znajdują się ze spotkań w klubie AA. Przyjmuje modlitwy „Jezu ufam Tobie” oraz Cudowny Medalik z objaśnieniem (wręczamy je zawsze wraz z medalikiem). Zwracam uwagę na wyniosłą lipę (rosnącą obok budynku dawnego drewnianego schroniska przeniesionego tutaj spod Baraniej Góry) i dodaję, że wyrosła z małego nasionka, w którym był zakodowany program rozwoju drzewa – kto jest twórcą tego programu?, bo programy nie powstają same, mają twórców!

Licealista Michał, z rowerem górskim; siedzi i słucha muzyki, czekając na kolegę i wspólną przejażdżkę. Zapytany czy istnieje Bóg odpowiada, że to jego prywatna sprawa. Ewangelik, chodzi do kościoła, co niedzielę. Dodaje, że są ludzie głębokiej wiary, którzy nie chodzą do kościoła. Mówię, że jesteśmy istotami społecznymi i oprócz wiary w sercu możemy i powinniśmy wyznawać ją wspólnotowo. Informuję, że projektantem powiększenia stojącego blisko nas kościoła był ewangelik.

Emerytowana pielęgniarka Anna, dojeżdża do pracy w domu wczasowym. Ewangeliczka. Wie, że dziś jest dzień Wojska Polskiego i święto Maryjne. Mówi, że nikt jej nie przekabaci. Odpowiadamy, że nie mamy takiego zamiaru, że na Śląsku Cieszyńskim jest tolerancja. Wspominam, że przed paru laty rozmawiałem z maturzystką ewangeliczką, która oświadczyła, że nigdy nie doznała przykrości z powodu wyznawania wiary innej niż wyznaje większość. Dziękujemy za rozmowę.

Podchodzimy do pani z regulowanymi kijkami, czytającej gablotkę parafialną. Anna, opalona, promieniująca radością, praktykująca katoliczka, samotna wdowa, córki w Holandii. Wraca z wycieczki, trzyma grubą książkę, której tytułu nie

chce zdradzić. Przyjmuje składankę o Jezusie Miłosiernym i kilka Cudownych Medalików do rozdania.

Ludzie wychodzą z kościoła. Małżeństwo z dziećmi z podstawówki; mąż mówi, że mają medaliki w domu; zachęcam do noszenia. Chłopak po dwudziestce przyjmuje składankę z obrazkiem „Jezu ufam Tobie”. O wiele łatwiej rozdawać materiały, gdy ksiądz zapowie, kto je rozdaje.

Wchodzimy do kościoła. Odmawiam modlitwy odpustowe. Osoby towarzyszące proszę o rozszyfrowanie witraży: czynią to bezbłędnie. W drodze powrotnej Magda streszcza nam kazanie, które się jej podobało; świat będzie istniał, jeżeli kobiety nie będą sprawowały wysokich urzędów, ale przestanie istnieć, jeżeli nie będą rodzić i wychowywać dzieci.

Krzysztof



JUBILEUSZOWY DZIEŃ SKUPIENIA APOSTOLATU MARYJNEGO W KRASNOSIELCU

Nasza wspólnota została założona przez nieżyjącego już dzisiaj ks. Teofila Herrmanna, ówczesnego Dyrektora Apostolatu Maryjnego. Było to w dniu 12 czerwca 1997 r., czyli 15 lat temu. Pierwszym opiekunem grupy został ks. Kazimierz Szymański. Był on również naszym opiekunem diecezjalnym. Po jego śmierci, opiekunem diecezjalnym został obecny nasz ks. dziekan Andrzej Golbiński, proboszcz naszej parafii, zaś opiekunem naszej wspólnoty ks. Krzysztof Borys. W naszej diecezji łomżyńskiej byliśmy pierwszą wspólnotą, która na początku liczyła ok. 60 osób. Taki stan trwał krótko, gdyż wiele osób ze względu na obowiązki zrezygnowało i odeszło ze wspólnoty. Przez długi czas grupa nasza liczyła ponad 30 osób.

Do dnia dzisiejszego, na wieczny spoczynek odeszło 10 osób. W międzyczasie przybyło kilka nowych osób. Obecnie nasza wspólnota liczy 23 osoby. Spotkania naszej grupy odbywają się w salce katechetycznej, w ostatnią niedzielę każdego miesiąca, po sumie o godz. 12.00, w której bierzemy udział. W większości spotkań naszej grupy bierze udział nasz opiekun ks. Krzysztof. Spotkania prowadzimy według wskazań „Podręcznika” Apostolatu Maryjnego. Omawiamy sprawy bieżące oraz modlimy się o rozwiązanie naszych trudnych spraw. Włączamy się w życie parafii, podejmujemy adopcję dziecka poczętego. Bierzemy udział w uroczystościach odpustowych, w listopadzie na Radnej w Warszawie. Wtedy też odwiedzamy grób bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Co roku bierzemy udział w ogólnopolskiej pielgrzymce na Jasną Górę. Odwiedzamy, nasze chore i samotne apostołki. Organizujemy ze wspólnotą z Gasewa wspólny opłatek. Bierzemy udział w czuwaniu modlitewnym różańcowym w miesiącu maju i październiku w intencji Ojczyzny. Organizujemy pielgrzymki do sanktuariów Maryjnych: Lichenia, Niepokalanowa, Świętej Lipki, Gietrzwałdu, Gidla i Obór. W tych pielgrzymkach bierze udział kapłan, który prowadzi tzw. „rekolekcje w drodze”. Prowadzimy kronikę, w której notujemy wszystkie wydarzenia naszej wspólnoty. Dzisiaj chcemy podziękować Matce Niepokalanej Cudownego Medalika, za obfite łaski otrzymane w ciągu tych 15 lat oraz poprosić o dalsze łaski i o powiększenie naszej wspólnoty o gorliwych czcicieli. *Wszystko z Niepokalaną!*

Agapa odbyła się w Gminnym Ośrodku Kultury, którego dyrektorem jest pani Beata Heromińska. Adorację poprowadził ks. dziekan Andrzej Golbiński. Różaniec ks. Krzysztof Borys. Mszy św. przewodniczył ks. Jacek Wachowiak. W koncelebrze byli ks. Jan Orzechowski, opiekun grupy w Gąsewie, ks. Dariusz Soliński, opiekun grupy Maków Maz. i nasz opiekun ks. Krzysztof Borys.

INFORMACJA DLA MODERATORÓW

Rada Krajowa AMM, na spotkaniu 30 listopada 2012 r. ustaliła, że duże ilości medalików należy nabywać:

- podczas corocznej pielgrzymki w Częstochowie w lipcu;
- podczas zjazdu moderatorów w sierpniu;
- podczas odpustu w Warszawie w listopadzie.

Zamówienia na małe ilości medalików można nadal składać u s. Stanisławy na Olczy: tel. 18 201 19 05 ton 30

Wszelkie materiały drukowane (foldery, modlitewniki itp.) należy zamawiać w Wydawnictwie Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy w Krakowie: tel. 12 422-88-77 wew. 222 (pn-pt. w godz. 7-15)



PODZIĘKOWANIE

Ks. Dyrektor Tadeusz Lubelski serdecznie dziękuje za nadesłane życzenia imieninowe i załączane wyrazy pamięci i sympatii. Składa również Bóg zapłać za ofiary nadsyłane na działalność statutową AMM.



✠ Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ ✠

KONDOLENCJE

Ks. Dyrektor Tadeusz Lubelski składa serdecznie „Bóg zapłać!” za nadesłane kondolencje z powodu śmierci jego siostry i szwagra – **pp. Stanisławy i Stefana Jaroszków**.

Ks. Mieczysławowi Kozłowskiemu, byłemu kustoszowi w Sanktuarium NMP Objawiającej Cudowny Medalik w Zakopanem-Olczy z głębi serc płynące wyrazy współczucia z powodu tak wielkiej straty, jaką jest odejście do Pana najbliższej osoby na świecie – **Matki, śp. Zofii** – składa Dyrekcja i Rada Krajowa AMM.

W nocy z trzeciego na czwarty listopada 2012 r. odeszła do Pana przeżywszy 100 lat nasza najstarsza Apostołka Maryjna – **s. Stefania Okoń** z par. Najświętszego Zbawiciela w Warszawie. Do Apostolatu Maryjnego należała od momentu założenia grupy w 1994 r. przez ks. Teofila Herrmanna. Do końca uczestniczyła w życiu wspólnoty wspierając Apostolat modlitwą i ofiarą. W imieniu Apostolatu Maryjnego podczas ceremonii pogrzebowej pożegnała ją przewodnicząca s. Danuta Twirbut.

Rada Diecezjalna składa rodzinie zmarłej wyrazy wielkiego współczucia.

Redakcja

Śp. Jadwiga Przybytko, do końca uczestniczyła w życiu Kościoła i Apostolatu – Apostołka Maryjna z parafii pw. św. Bartłomieja w Rybiu (dekanat raszyński). Zmarła w piątek, dn. 28 września 2012 r., przeżywszy 79 lat.

Jadwiga Przybytko została uroczyście przyjęta do Apostolatu Maryjnego w roku 1997, w obecności bpa ord. Damiana Zimonia, podczas zjazdu rocznicowego w Katowicach. Od 2000 r. pełniła funkcję zastępcy przewodniczącej parafialnej.

W dniu 20 października 2002 r. ks. proboszcz, prałat Bartłomiej Kapałka, powierzył jej funkcję przewodniczącej parafialnej, którą pełniła przez dwie kadencje, aż do roku ubiegłego. Zrezygnowała z tego obowiązku ze względu na zły stan zdrowia.

Wspomnienie o **śp. Stefanii Łuczowskiej**. Dnia 11 września 2012 r. zmarła przewodnicząca Apostolatu Maryjnego z parafii św. Mateusza Ewangelisty w Łodzi.

Śp. Stefania Łuczowska była Apostołką Maryjną od 2006 r. w parafii św. Mateusza Ewangelisty, a od 2007 r. przyjęła obowiązki przewodniczącej Apostolatu Maryjnego w parafii. Była gorliwą apostołką. Prowadziła wzorowo grupę Apostolatu Maryjnego. Uczestniczyła w każdej pielgrzymce oraz w dniach skupienia do czasu jak Jej siły pozwoliły.

Zmogła ją ciężka choroba. Odeszła na spotkanie z Niepokalaną. Steniu na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci i modlitwach.

Barbara, moderator archidiec. łódzkiej

WSPOMAGAMY MISJE

Congregatio Missionis – Zgromadzenie Misji (nazwy potoczne: Zgromadzenie Księża Misjonarzy, Misjonarze Wincentego a Paulo, lazaryści), to główna gałąź Rodziny Wincentyńskiej.

Hasło: *Ewangelizare pauperibus misit me* – Głosić Ewangelię ubogim posłał mnie Pan.



Wielu księży ze Zgromadzenia Księża Misjonarzy św. Wincentego a Paulo pracuje na misjach na całym świecie. Jest to dzieło ewangelizacji świata. Kwartalnik pt. „Wiadomości Misyjne” staraliśmy się przybliżyć w jednym z naszych „Biuletynów. Jako członkowie Rodziny Wincentyńskiej powinniśmy wykazać zainteresowanie pracą Księża Misjonarzy, pod których opieką jesteśmy.

Jak możemy wspierać misje: czytamy „Wiadomości Misyjne”, wspieramy księży naszych misjonarzy datkami (można odliczyć od podatku), można również zbierać na ten cel używane znaczki pocztowe, jak to czyniliśmy w przeszłości, i wysyłać je na Radną.

Podajemy adres, gdzie zamówić kwartalnik:

SEKRETARIAT MISYJNY ZGROMADZENIA KSIĘŻY MISJONARZY
ul. Stradomska 4 n, 31-058 Kraków, tel. 12 422 88 77 w. 305
sekretariatmisyjny@misjonarze.pl
www.adgentes.misjonarze.pl

Konto:

SEKRETARIAT MISYJNY ZGROMADZENIA KSIĘŻY MISJONARZY
31-058 Kraków, ul. Stradomska 4, OFIARA NA MISJE
31 12404533 1111000054332487

Znaczki pocztowe wysyłać na adres:

APOSTOLAT MARYJNY
ul. Radna 14, 00-341 Warszawa

WYDAWNICTWO ITKM POLECA MARYJNE PUBLIKACJE:

Ks. J. Żelawski, *NIEPOKALANEJ W HOŁDZIE*

Format 14x20 cm, oprawa miękka, str. 352, cena 18,90 zł

Książka zawiera rozdziały: **1. Kiedyś żyła na ziemi:** to opis życia Maryi na postawie Pisma św. oraz innych przekazów. **2. Cztery objawienia:** Słowo wstępne dotyczące objawień i widzeń; La Salette; Lourdes; Gietrzwałd; Fatima. **3. Zostań Jej czcicielem:** Wprowadzenie; Św. Alfons Liguori; Adhortacja apostołska „Marialis cultus” Pawła VI; Nabożeństwo do Maryi bł. Jana Pawła II w oparciu o doktrynę św. Ludwika de Montfort.

Ks. J. Żelawski, *OPOWIEŚĆ O ZAPOMNIANYM GIETRZWAŁDZIE*

Format 14x20 cm, str. 302, oprawa miękka, cena 18,90 zł; oprawa twarda 25,20 zł

Książka zawiera rozdziały: **1. Aby lepiej zrozumieć:** Prusy i Prusowie; Warmia i ziemia Gudikus; Gietrzwałd, parafia i sanktuarium. **2. Objawienia NMP w Gietrzwałdzie:** Pierwsze objawienie; Pięć kolejnych objawień; Dalsze objawienia; Do objawień wkracza szatan; Ukarane nieposłuszeństwo; Czarny tydzień dla panny i wdowy; Kaplica objawień; W poszukiwaniu prawdy; Oświadczenia lekarzy; Ostatnie objawienia; Zakończenie objawień; Poświęcenie figury i kapliczki objawień odmawiacie gorliwie różaniec. **3. Po objawieniach:** Żal i skrucha Katarzyny Wieczorek; Pozytywne skutki objawień; Dekret; Dalsze losy wizjonerek; Nowy cmentarz; Przesłanie Matki Bożej z Gietrzwałdu.

Ks. B. Tomczyk, ks. S. Ryłko, *SŁUŻEBNICA BOŻA BARBARA SAMULOWSKA*

Format 14x20 cm, str. 120, oprawa miękka, cena 10,50 zł

Opis życia i wizji osób obdarzonych szczególną łaską widzenia Matki Bożej w Gietrzwałdzie (1877) m.in. sł. Bożej Barbary Samulowskiej.

Ks. T. Herrmann, *PROMIENIE POŚREDNICZKI ŁASK*

Format 14x20 cm, str. 139, oprawa miękka, cena promocyjna 4 zł

Zbiór świadectw łask za pośrednictwem MB Objaw. Cudowny Medalik.

Zamówienia można realizować:

- 1) telefonicznie: 12 422-88-77 wew. 222 (od 7 do 15 w dni robocze)
- 2) lub korespondencyjnie: 31-058 Kraków, ul Stradomska 4
- 3) przez sklep internetowy: www.witkm.pl

Przy zamówieniu powyżej 30 zł koszt wysyłki pocztą pokrywa Wydawnictwo



CENNIK

Podręcznik AMM (trzy tomy)	– 36 zł w oprawie miękkiej – 45 zł w oprawie twardej
Przewodnik	– 5 zł
Statut	– 0,5 zł
Kwartalnik	– 3,5 zł
Promienie Pośredniczki Łask: roczniki archiwalne 2000	– 1 zł
O apostołstwie świeckich	– 5 zł
Tajemnica Maryi (rozważania)	– 7 zł
Refleksje na miesiąc maj	– 5 zł
Nowe Rozważania Na Miesiąc Maj	– 8 zł
Modlitewnik	– 12 zł
Różaniec biblijny i wynagradzający	– 5 zł
Jak Ci, Maryjo, dziękować? – modlitewnik	– 5 zł
Nowenna	– 2 zł

► CENY MEDALIKÓW

Medaliki aluminiowe	– małe: 12 groszy, duże: 50 groszy
Medaliki żółte małe	– 15 groszy
Medaliki srebrne – w zależności od wielkości	– 5 zł, 7 zł
Medaliki posrebrzane (dwie wielkości)	– 20 i 30 groszy
Medaliki niklowane (dwie wielkości)	– 20-35 groszy
Medaliki niebieskie zatapiane („teзка”), 2 rodzaje	– 70 i 90 groszy
Duży medal metalowy	– 8 zł
Oznaka logo AMM	– 5 zł
Breloki z medalikiem	– 1 zł

► FOLDERY

ABC Cudownego Medalika	– 30 groszy
Noście Cudowny Medalik (dla księży)	– 80 groszy
Stowarzyszenie Cudownego Medalika	– 40 groszy
Pamiątka przyjęcia Cudownego Medalika	– 15 groszy
Modlitwa dzieci za dzieci	– 10 groszy
„Tylko Bóg”	– 5 groszy
Dla młodzieży folder	– 10 groszy
Awers i rewers Cudownego Medalika (foliowane)	– komplet 28 zł
Ryngrafy	– 45 zł i 55 zł
Ryngrafy nowe z grawerowanym rewersem Cud. Medalika	– 100 zł

**Zamówienia prosimy składać do:
s. Stanisławy: tel. 18 201 19 05 ton 30**

SPIS TREŚCI

Słowo Dyrektora Krajowego.....	3
Refleksje od fal Bałtyku	6
Formacja	10
Homilia bpa P. Sochy w czasie Mszy św. odprawianej z okazji pielgrzymki AM na Jasną Górę.....	10
Homilia, Radio Maryja – 25 sierpnia 2012 r.....	18
Wizje medalika (cd.).....	22
<i>Co wy na to?</i> Herrmannowskie przypomnienie!	27
Referat pt. <i>Ewangelizacja życia społecznego w Polsce</i>	28
Odpust w kaplicy NMP Niepokalanej Cudownego Medalika Warszawie w dniu 1 grudnia 2012	34
IV Laboratorium Wincentyńskie	37
Sprawozdania, z życia wspólnot, jubileusze	40
25-lecie Stowarzyszenia Cudownego Medalika AM w par. Podwyższenia św. Krzyża w Łodzi.....	40
Dzień skupienia członków Stowarzyszenia Cudownego Medalika z diecezji opolskiej	42
Niedziela Maryjna w par. Nawiedzenia NMP w Lubsku.....	45
Jubileusz 25-lecia AM w par. św. Floriana w Wąchocku	46
Niedziela Maryjna w par. św. Floriana w Wąchocku	50
Jubileusz 30-lecia w Sławie	51
Kongres na rozpoczęcie Roku Wiary w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej.....	52
Świąteczna ewangelizacja w Wiśle.....	55
Jubileuszowy dzień skupienia AM w Krasnosielcu	58
Informacja dla moderatorów.....	60
Podziękowanie	60
Z kroniki żałobnej	61
Wspomagamy misje.....	63
Wydawnictwo ITKM poleca	64
Cennik.....	65

Wszystko z Niepokalaną!



Poświęcenie kaplicy ufundowanej z okazji jubileuszu w Wąchocku



AMM diecezji opolskiej na pielgrzymim szlaku



Wąchock – uroczysta Msza św.



Pielgrzymi z Grodkowa na Olczy



Uroczystość jubileuszowa w Krasnosielcu



Apostolat Maryjny w Krasnosielcu



**MATERIAŁY NADEŚLANE PO ODDANIU *BIULETYNU*
DO DRUKU ZAMIESZCZANE BĘDĄ W NASTĘPNYM NUMERZE.
O KOLEJNOŚCI UKAZANIA SIĘ MATERIAŁÓW
DECYDUJE REDAKTOR NACZELNY.**



LISTY DO REDAKCJI

prosimy nadsyłać na adres:

Ewa Zajdel, ul. Topolowa 2, 05-090 Raszyn

tel. 22 720-19-18; 501-893-488; ewa.zajdel@wp.pl

*Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, przeredagowywania
oraz zmiany tytułów otrzymanych materiałów.*

Autorów prosimy o podanie telefonów kontaktowych.



AMM

**„Biuletyn” redaguje międzydiecezjalny
zespół Apostolatu Maryjnego
pod kierunkiem moderatora krajowego.
Redaktor naczelny – Dyrektor Krajowy AMM
Ks. Tadeusz Lubelski CM**

www.apostolat.pl

www.szarytki.pl

www.misjonarze.pl

www.waldemarrakocy.pl